Nr. 240 Rok XXVIII. Lwów, niedziela 2 września 1923. Należytość pocztową opłacono w gotówce.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . . M 84 000
z dostawą do domu M 90000
Na prowincji
z przesyłką pocztową M 98.000
Za granicą . . . M 100000
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji
3.000 Mk

760 KRAKÓW Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach 600 M., w nadesłanem i w nekrologji 1800 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 3000 M., po kronice 2400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 4500 M. Paski na kolumnach tekstowych 3000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 500 M., dla poszukujących pracy 300 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 1,050.000 M. Cała str. w części tekstowej 3,400.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 5,000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — № Konta w P. K. O. 150.660.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.**

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. **Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.**

O politykę zasad.

Spadek pozostawiony przez czteroletnią przeszłość postawił pierwszy parlamentarny rząd większości polskiej w położeniu niezmiernie skomplikowanem i trudnem.

Pod względem gospodarczym objął nowy rząd władzę w chwili gdy marka polska, która dzięki osławionej polityce „interwencji" gen. Sikorskiego osiągnęła przez pewien czas złudną i sztuczną stabilizację, poczęła lecieć w dół z nieznaną dotychczas szybkością.

Pod względem polityki zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej odziedziczył obecny rząd zupełny chaos, brak jakiejkolwiek wielkiej myśli politycznej, panującej intelektualnie nad całością zagadnień państwowych, bezprogramowość, małość ambicji, kult niekompetencji w administracji, małomiasteczkową rozpiętość horyzontów i aspiracji twórczych a przedewszystkiem przemożny wpływ anonimowej konspiracji masońskiej na bieg spraw państwowych.

Otrząsnąć się z tego strasznego dziedzictwa, wpuścić w te ciemności egipskie promień zdrowego światła a w miejsce mizernego domku z kart począć stawiać wreszcie zręby gmachu państwowego nowoczesnego państwa, które nie chce być tylko klijentem i obiektem obcej decyzji ale wolnym i współdecydującym podmiotem w koncercie wszechświatowej polityki — to problemat, który na czele naszej młodej twórczości państwowej dopóty będzie otwarty, dopóki dom nasz państwowy — istna dotychczas stajnia augiaszowa — niewyczyszczony zostanie ze śmieci i paskudztwa, obicie przez 4 pierwsze lata odzyskanej niepodległości zagromadzonego.

I społeczeństwo polskie doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że nie można i nie należy od rządu oczekiwać jakiegoś cudownego, błyskawicznego uleczenia organizmu państwowego z przewlekłej, zastarzałej choroby, w którą Rzeczpospolitą wpędził czteroletni romantyzm polityczny.

I polska opinja publiczna nie da się sterroryzować i obałamucić huraganowym ogniem ataków wykonywanych przez opozycję lewicową masońsko-żydowską na rząd, gdyż wie, że ataki te godzą przedewszystkiem w tragiczną spuściznę czterolecia 1918—1922, że są one echem „samodemaskowaniem się obozu enkaenowego, lewicowego i starobelwederskiego. Opozycja dzisiejsza atakując rząd, atakuje i oskarża wielkim głosem siebie samą za działalność w zaraniu odrodzonej Polski.

Z drugiej strony sfery rządowe i publicystyka narodowa w odpieraniu tych ataków nie może się posługiwać wyłącznie wskazywaniem na przeszłość, jako głównego winowajcę dzisiejszych naszych niedomagań, nie może oskarżeń opozycji załatwiać prostolinijnie w ten sposób, że odwracać je będzie (i słusznie zresztą) pod właściwym adresem.

Zarówno rząd jak i narodowa opinja polska akcji opozycyjnej musi przedewszystkiem przeciwstawić twórczość programową, konsekwentną, nie lękającą się i niecofającą się przed krytyką zjednoczonego bractwa opozycyjnego.

Myślimy tu przedewszystkiem o czynnej polityce zasad, jaką rząd prowadzić musi, jeśli państwo wyprowadzić ma z chaosu i pozyskać silne i trwałe oparcie w najszerszych masach narodu.

Polityki takiej żaden z dotychczasowych rządów nieprowadził, ponieważ zasad syntetycznie zorganizowanego programu państwowego nie posiadał. Dotychczasowe rządy nie były wykładnikiem żadnej twórczej rozwojowej, logicznej i jednolitej myśli politycznej. Były natomiast (prócz rządu Moraczewskiego) ad hoc kleconemi zgromadzeniami ludzi, którzy znaleźli się w niem nieraz przypadkiem a zawsze w zakresie zasad programowych budowy państwa nie mieli sobie nic do powiedzenia.

Na szczęście! — dzisiaj tak nie jest.

Rząd obecny może i musi prowadzić politykę zasad. Szukać i tworzyć ich dopiero niepotrzebuje. Formułował je w trudzie twórczym obóz myśli wszechpolskiej przez kilka dziesięcioleci, zapewnił im zwycięstwo na forum międzynarodowem po wojnie w Wersalu, przeprowadzał je w ogólnych zarysach wbrew jedynowładztwu p. Piłsudskiego w latach 1918 do 1922.

A dzisiaj, gdy u steru rządów znaleźli się także przedstawiciele nacjonalizmu polskiego — pora najwyższa na całym froncie polityki państwowej wprowadzać w życie zasady myśli politycznej wszechpolskiej.

Nic bardziej nie zdezorjentuje opinji, jak próba godzenia przez rząd polityki zasad z polityką asekuracji przed atakami opozycji i wynikającym stąd oportunizmem taktyki codziennej, której zmienność ustawiczna zabić musi wszelki program, oparty o syntezę zasad.

I dlatego — aby przykładami poprzeć twierdzenie powyższe — rząd nie może pozwolić, iżby jedne jego organy prasowe (P. S. L. Piast) odnosiły się niechętnie do ideji kollaboracji Polski z Małą Ententą, inne zaś ideę tę propagowały.

Współpraca z państwami narodowemi środkowo-europejskiemi myśl historyczna przymierza Polski z Czechami jako jedna z gwarancji frontu antygermańskiego nie może ulec wypaczeniu dlatego, że chwilowo stosunki nasze z Pragą są naprężone i dlatego, że przymierza tego nie chce polska masoneria germanofilska. Zadaniem naszej polityki zagranicznej jest tworzyć takie warunki, w którychby dziejowy postulat tego przymierza jak najszybciej w realne oblekł się kształty.

I dlatego rząd nie może dopuścić, aby zwłoka, jakiej uległo uchwalenie ustawy o numerus clausus wyzyskiwana była przez demagogję opozycji do podcinania autorytetu rządu w szerokich masach. Numerus clausus musi być uchwalony i z całą surowością ustawy wprowadzony w życie.

I dlatego rząd musi w sprawie gdańskiej prowadzić zdecydowaną politykę czynu (tak szczęśliwie przez p. Sevdę rozpoczętą) aż do pełnego zwycięstwa, tj. do zdobycia niczem nieskrępowanego dostępu do morza.

I dlatego (aby już do mniej ważnych przykładów sięgnąć) rząd niepowinien dłużej tolerować, aby jego urzędowe agencje informacyjne kolportowały cyniczne ataki p. Piłsudskiego na obóz i ludzi, którzy dzisiaj reprezentują oficjalną politykę państwową.

Konsekwentna żelazna polityka zasad, nieogiądająca się na to „co o tem ludzie powiedzą" musi być źródłem wszelkich poczynań obecnego rządu.

Dopiero, gdy siła i urok takiej polityki zapanuje nad wyobraźnią mas, okażą się jej błogosławione owoce.

Ona wyprowadzi kraj z chaosu, zmusi opozycję jeśli nie do milczenia, to z pewnością do należytego szacunku dla rządu i utrwali jego powagę w szerokich warstwach ludności.

Józef Rudnicki.

Wszelkie KSIĄŻKI SZKOLNE do szkół powszech., średnich i wyższych, oraz mapy i globusy
do nabycia **w Księgarni Książnicy Polskiej T. N. S. W.**
Lwów, ul. Czarnieckiego 12. 5275

Przyczyny konfliktu grecko-włoskiego.

Rzym. (Tel. wł.) 31 sierpnia. Jak wynika z danych, Grecja już od dłuższego czasu domagała się, by komisja międzynarodowa przyłączyła do państwa greckiego Koricę z okolicą. Członkowie komisji sprzeciwili się temu i to miało być przyczyną konfliktu. Prasa ateńska od tygodnia atakowała komisję. Co się tyczy warunków w jakich dokonane zostało morderstwo, to prasa włoska zwraca uwagę, że pułkownik grecki Bottaris, który stale towarzyszył zamordowanemu generałowi Tellini'emu, w czasie mordu był nieobecny.

—o—

Włochy przygotowują blokadę Grecji.

Rzym. (Tel. wł.) 31 sierpnia. Rząd włoski jest zdecydowany nie ustąpić ani na krok z zajętego stanowiska. Mussolini zdecydowany jest wszystkimi środkami zmusić Grecję do dania satysfakcji stosownie do żądań, postawionych w ultimatum włoskiem.

Rząd włoski ma już ustalony program działania. Wyspa Korfu będzie okupowana, nad Grecją zawieszą Włochy silną blokadę.

Od Wydawnictwa „Słowa Polskiego"

Z powodu ponownego znacznego wzrostu cen papieru, oraz wszystkich innych kosztów wydawnictwa, zmuszeni jesteśmy w ślad za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi do podwyższenia ceny prenumeraty i pojedynczego numeru, a to: **od 1 września** numer pojedynczy kosztuje

3.000 Mk,

prenumerata wynosić będzie miesięcznie:
bez dostawy . . . . **84.000 Mk.**
z dost. lub przes. poczt. **90.000 „**
zagranicą . . . . **100.000 „**

Szanownych P. T. Prenumeratorów miejscowych jak i zamiejscowych, prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze wpłacenie powyższych należytości najdalej do **10 września b. r.**, gdyż po tym terminie w razie nie uiszczenia przedpłaty wstrzymamy **bezwarunkowo** wysyłkę dziennika.

Z DNIA.

3 WRZEŚNIA POSIEDZENIE KLUBU ZWIĄZKU LUD.-NAR.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 sierpnia. Przypominamy, że 3 września odbędzie się posiedzenie klubu poselskiego ZLN. Początek obrad o godz. 11-ej. Prezydjum wzywa wszystkich posłów do bezwarunkowego przybycia.

O ROZSZERZENIE SIECI KOLEJOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 31 sierpnia. Jak się dowiadujemy, czynniki miarodajne rozważają sprawę zaprowadzenia w Polsce kolei prywatnych. Ze względu na szczupłość sieci kolejowej w Polsce, sprawa ta posiada dla kraju znaczenie pierwszorzędne. Wrócimy do tej sprawy wkrótce, celem obszernego jej omówienia.

BREDNIE CZESKIE.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy" w nr. 238 rozpisują się tłustym drukiem na temat czeskiego doniesienia z Warszawy, jakoby w Małopolsce Wschodniej zanosiło się na wybuch rewolucji ukraińskiej.

SEN. MONZIE O ROSJI SOWIECKIEJ

Warszawa. (AW.) Senator francuski De Monzie podzielił się ze współpracownikiem „Journal de Pologne" wrażeniami z pobytu swego w Rosji. De Monzie oświadczył, iż miał możność przyjrzenia się swobodnie stosunkom w Rosji. Życie w tym kraju wraca do równowagi szybko.

Poseł polski w Moskwie p. Roman Knoll oświadczył De Monzie — iż zainteresowanie i ruchliwość francuska może zwrócić się z pełną intenzywnością w kierunku do Rosji nie przynosząc uszczerbku współpracy polsko-francuskiej".

Wells o Francji i Anglji.

Ku czemu dąży ententa? Na pytanie to, zadane mu przez współpracownika masońskiej „L'Europe Nouvelle“ odpowiedział Wells. „Któż może na to odpowiedzieć? Przyszłość jest niepewna. Wszyscy mężowie stanu jakich odwiedziłem, uważają, że Europa jest nieustaloną i nieszczęśliwą. Takim jest pogląd także i p. Masaryka. Żądamy środków zbawczych i nie otrzymujemy żadnych“.

O Francji mówił Wells:

Francja jest najpewniejszym krajem Europy. Francja gospodarczo sama sobie wystarcza. Stany Zjednoczone również. Cały świat może stać się pustynią, a Francja i Ameryka będą żyć dalej, ponieważ są gospodarczo niezależne i mają system gospodarczy zapewniający im niezależność od reszty świata.

Anglja zaś nie. Anglja musi produkować i sprzedawać na zewnątrz, aby mieć co jeść. Mamy w tej chwili sześć miljonów bezrobotnych. Sześć miljonów jest na utrzymaniu narodu! To jest nędza i wiemy, że zima 1923—4 będzie dla tych ludzi i dla całej Anglji bardzo ciężką.

Akcja przeciw pożyczce zagranicznej.

W związku z artykułami „Kurjera Polskiego“ Nr. 234 z dn. 28 bm. pt. „Sensacyjne rewelacje Rote Fahne o wielkich machinacjach Stinnesa“ oraz „Kurjera Porannego“ Nr. 236 z tejże daty pt. „Poza stosami tryljonów marek polskich — Hugo Stinnes“.

„Gaz Warsz.“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła co następuje:

P. A. T. z reguły nie może ułatwiać rozpowszechniania tendencyjnych komunikatów i insynuacji bolszewickiej propagandy. O ile przez czyjeś niedopatrzenie fakt taki miałby się istotnie zdarzyć, jest rzeczą organów kontrolujących daną informację zrewidować i — o ile tylko praktyka agencyjna nie stoi temu na przeszkodzie — wstrzymać.

W danym wypadku było rzeczą wskazaną, nie zamieszczać tego rodzaju wiadomości. Urzędowa agencja polska podaje do prasy wiadomość nie tylko z myślą o potrzebach wewnętrznych, uświadomienia opinji własnej, ale i z myślą i troską o wrażeniu takiej czy innej informacji na zewnątrz. Winno się przeciwdziałać temu, aby — dajmy na to — w opinji amerykańskiej — ustalić się mógł pogląd, że w Polsce się do wiadomości podaje, — zatem wierzy w wersje, jakoby Morgan był istotnie przyjacielem Stinnesa i również — aby opinja publiczna we Francji miała dane, iżby sądzić, że w Polsce uwierzytelnia się wersję, jakoby trzecią w tej spółce miała być znana fabryka Schneider-Creuzot. Nawiasem mówiąc, w bolszewickiej wersji nawet drugorzędne szczegóły są fałszywe, jak np. twierdzenie o rzekomo dokonanym zaangażowaniu się Schneider-Creuzota na Górnym Śląsku, podczas gdy notoryczna jest rzeczą, że kiedy istotnie swego czasu pewnym kołom polskim górnośląskim chodziło o zaangażowanie tej firmy w przemyśle śląskim jej kierownicy dali stanowczą odmowę.

Ajencja urzędowa polska powtarzamy — w każdym wypadku zastrzegać się powinna przeciw kolportowaniu bolszewickiej radio bibuły i liczyć każdorazowo ma prawo, że w tym względzie pomagać jej będzie prasa, której mniej chodzi o osobisto partyjne porachunki, a więc „ne quid detrimenti salus reipublicae capiat“.

Autonomja Słoweńców.

Rząd jugosłowiański w walce z separatyzmem chorwackim stara się rozbić obóz federacyjny przez oderwanie od akcji Radicza Słoweńców, w szczególności klery. alno-ludowej partji dr. Korošca. W tym celu obiecuje udzielenie Słowenji administracyjnej autonomji. Za cenę powyższą dr. Korošec skłonny jest opuścić federalistów chorwackich i Radicza i przystąpić do koalicji rządowej. Wejście Słoweńców do większości rządowej rozerwie opozycyjny blok federalistów, na którym opierał całą swą akcję Radicz.

Grecja nie spełni żądań włoskich.

Rzym. (PAT.) Z Aten donoszą, że premjer grecki natychmiast po otrzymaniu wczoraj noty włoskiej zwołał posiedzenie gabinetu, które trwało z przerwami przez cały dzień wczorajszy. Rada ministrów po dłuższej dyskusji uznała żądania włoskie jako zbyt upokarzające, za nie do przyjęcia. W rezultacie gabinet grecki odrzucił żądania włoskie i uchwalił przedstawić notę włoską Radzie Ligi Narodów jako arbitrowi.

Ateny. (PAT.) Odpowiedź grecka na notę włoską została wczoraj wieczorem doręczona poselstwu włoskiemu. W odpowiedzi rząd grecki wyraża przekonanie, że twierdzenie jakoby rząd ateński ponosił odpowiedzialność za ciężką obrazę jakiej dopuszczono się w stosunku do Włoch jest niesłuszne. Rząd grecki oświadcza, że nie jest w możności przyjąć warunków podanych w paragrafach 4, 5 i 6 włoskiej noty werbalnej, ponieważ żądania te sprzeciwiają się honorowi i zasadzie suwerenności. Grecja godzi się na wyrażenie w sposób oficjalny swego ubolewania, na oddanie honorów władze włoskie, na urządzenie w Aten świątyniach greckich nabożeństwa żałobnego w obecności przedstawicieli rządu greckiego, godzi się na oddanie honorów wojskowych w czasie eksportacji zwłok ofiar mordu oraz na dopuszczenie oficerów włoskich do udziału w komisji śledczej. Odpowiedź wyraża nadzieję, że rząd włoski oceni ducha pojednawczości i gotowość do udzielenia zadośćuczynienia.

Rzym. (AW.) Wbrew informacjom Ajencji Radjo, która doniosła, że kierownik oddziału politycznego w greckim ministerstwie spraw zagr. miał wyrazić ubolewanie rządu greckiego z powodu zaszłych wypadków i zapowiedzieć w jego imieniu ostre ukaranie winowajców. „Tribuna“ zaznacza, że do ostatniej chwili rząd grecki nie usprawiedliwił się i nie złożył dowodów, świadczących o jego chęci zadośćuczynienia żądaniom włoskim.

—o—

Włochy odrzuciły odpowiedź grecką.

Rzym. (PAT.) Prez. min. Mussolini zakomunikował dziś Radzie ministrów odpowiedź rządu greckiego i oświadczył, że odpowiedź ta jest nie do przyjęcia. Wobec tego będą powzięte odpowiednie uchwały. Ministrowie marynarki i wojny udzielili w tej sprawie wyjaśnień.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu pod datą 31 bm.: W tutejszych kołach poinformowanych oświadczają, że rząd włoski nie akceptuje odpowiedzi greckiej.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu: Nota włoska nie zawierała określonego terminu dania odpowiedzi. Poseł włoski ustnie zażądał odpowiedzi w ciągu 24 godzin. Jak donosi „Messagero“, termin ten upłynął wczoraj wieczorem o g. 20.

Rzym. (AW.) Według informacji „Nuovo Paese“ Mussolini odbył naradę z min. spraw zagranicznych z udziałem kilku oficerów ministerstwa wojny w sprawie sytuacji, wytworzonej przez mord, dokonany na włoskich członkach delegacji. Rząd włoski wysłał do swych zastępców zagranicą szczegółowe instrukcje o charakterze tajnym.

Wojenne manifestacje Włoch.

Mobilizacja floty. — Koncentracja armji na pograniczu Albanji.

Rzym. (AW.) Według ostatnich informacji we włoskim ministerstwie wojny prowadzi się gorączkowe prace w związku z krokami rządu. Jak donoszą z Neapolu i Tarentu zmobilizowano całą flotę włoską.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu: Z Brindizi donoszą, że podróżni, którzy tam przybyli, opowiadają, iż widzieli flotę włoską w pobliżu wjazdu do Pireusu. Władze portowe włoskie miały nie pozwolić okrętom greckim na powrót do Grecji a równocześnie miały polecić parowcowi włoskiemu, idącemu na wschód, aby nie zawijał do Aten, lecz udał się wprost do Konstantynopola.

Rzym. (AW.) Według ostatnich informacji, 47 pułk piechoty otrzymał rozkaz trzymania się w pogotowiu.

Rzym. (PAT.) Rząd wydał zakaz ogłaszania w dziennikach szczegółów o ruchu wojsk włoskich. Powszechnie stało się tu wiadomem, że wojska włoskie zgrupowane wzdłuż granic albańskich, znajdują się w odległości zaledwie 100 m. od posterunków greckich. Z temi pogłoskami wiąże się przekonanie, że Mussolini w razie odmowy podejmie akcję zmierzającą ku wymierzeniu satysfakcji.

Rzym. (PAT.) Władze włoskie w Brindizi zatrzymały statek grecki „Artemisa“. „Corriere di Italia“ donosi, że rząd włoski przerwał komunikację okrętową z Grecją. Ten sam dziennik podaje, że statek „Adria“, należący do Lloyda tryjesteńskiego, idący z Wenecji do Konstantynopola, otrzymał rozkaz udania się wprost do Konstantynopola, bez zatrzymywania się w portach greckich.

Prasa angielska doradza Włochom rozwagę.

Londyn. (PAT.) Mimo, że prasa angielska jest szczerze oburzona z powodu morderstwa dokonanego na misji włoskiej, przyjęła ona jednakże żądanie włoskie z wielkiem zdziwieniem. Pisma sądzą, że Włochy mogą z całą ufnością zwrócić się do Ligi Narodów, która niewątpliwie rozsądzi tę sprawę sprawiedliwie i da Włochom odpowiednie zadośćuczynienie. Zwrócenie się do Ligi Narodów przyczyniłoby się do uniknięcia możliwości wybuchu nowej wojny na południowym wschodzie Europy.

„Times“ stwierdzają z zadowoleniem, że Rada ambasadorów postąpiła bardzo rozważnie, zajęwszy się tym konfliktem, który zagraża nietylko Włochom i Grecji, lecz całej Europie. W dalszym ciągu „Times“ wyrażają zdziwienie, że prasa włoska i rząd oskarżają rząd grecki o współudział w tem okrutnem morderstwie i sądzi, że o ile rząd włoski posiada dowody na swoje oskarżenie, to winien je bezzwłocznie ogłosić.

„Daily Telegraph“ pisze, że oskarżenia włoskie nie są zrozumiałe, gdyż rząd grecki nie szukałby sporu z tak potężnym sąsiadem. Nie należy też zapominać, że właśnie w obecnej chwili Grecja prowadzi pertraktacje z Włochami w celu zawarcia konwencji handlowej. Włochy uznały króla greckiego i obecny rząd grecki. „Daily Telegraph“ wyraża przekonanie, że Włochy okażą wyrozumiałość i cierpliwość, która bardziej odpowiada ich potędze, aniżeli gwałtowne atakowanie. „Morning Post“ przypomina, że swego czasu flota rosyjska bombardując i zatapiając statki rybackie, uchybiła poważnie narodowi angielskiemu i wówczas było zupełnie jasnem, że za przekroczenia odpowiada rząd rosyjski. A jednak Anglja oddała sprawę pod rozstrzygnięcie komisji międzynarodowej.

Londyn. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki w dalszym ciągu odnoszą się krytycznie do akcji rządu włoskiego i doradzają Włochom umiarkowanie oraz odesłanie sprawy do Ligi Narodów. Według doniesień pism, słychać, że rząd angielski nie planuje w obecnej chwili żadnej akcji dyplomatycznej.

„Morning Post“ zauważa, że nietylko interes włoski, lecz interes całej Europy wymaga, aby za popełnioną zbrodnię nastąpiła pełna ekspiacja, że jednak zwrócić należy uwagę na to, że winę ponoszą nielegalne formacje band. Byłoby strasznem, gdyby za ich zbrodnie Europa została wciągnięta w nową wojnę. Włochy powinny pohamować swój impuls i kierować się rozwagą. „Daily Telegraph“ podkreśla, że zajście grecko-włoskie nadaje się do przekazania go spokojnej i rozważnej decyzji Ligi Narodów.

SZCZEGÓŁY MORDERSTWA W KORICY.

Rzym. (AW.) Generalny sekretarz w międzysojuszniczej komisji dla spraw ustalenia granicy grecko-albańskiej przesłał rządowi włoskiemu opis swego sprawozdania na Konferencję Ambasadorów, wyrażając przytem głębokie ubolewanie z powodu dokonanego na delegatach włoskich mordu.

Z jego przedstawienia rzeczy wynika, że na delegację urządzono zasadzkę w gęstym lesie koło koty 470 na wschód od greckiego posterunku granicznego Kakadis, na drodze wiodącej z miejscowości Janina do Santi Quaranto. Bezpośrednio po przyjeździe delegata albańskiego zagrodzono drogę umyślnie spaloną kłodą drzewa, aby zatrzymać automobil z jadącymi w nim włoskimi członkami komisji. Zasadzka w zupełności udała się. Auto bowiem zmuszone zostało do zatrzymania się kilka metrów przed przeszkodą. Z tej chwili skorzystali zabójcy i oddali około 30 do 40 strzałów w stronę delegatów. Pierwszym, który przybył na miejsce wypadku był pułkownik grecki Botraris, który jechał w dużem oddaleniu za komisją, przybył jednak zapóźno, gdyż mordercy zdołali już uciec.

Generalny sekretarz podkreśla w swem sprawozdaniu, że mord ma wyraźne podłoże polityczne, gdyż ciał zabitych Włochów nie tknięto. Dotychczasowe śledztwo nie wydało żadnych rezultatów.

ŻAŁOBA WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT.) W całych Włoszech ogłoszono żałobę z powodu zamordowania włoskich członków komisji delimitacyjnej. Żałobę najuroczyściej obchodzono w Florencji, Palermo i Albanie jako miejscach urodzenia zamordowanych oficerów. Flagi opuszczono do połowy masztu, widowiska i zabawy odwołano. W kościołach odprawia się nabożeństwa żałobne. Czynione są przygotowania do uroczystego pogrzebu.

Rzym. (PAT.) Prasa włoska stanowczo potępia i odrzuca wszelką chęć prasy greckiej przerzucenia ciężaru winy na Albańczyków, uważając usiłowania te za insynuację, inspirowaną przez rząd grecki.

Galwanauskas o sytuacji Litwy.

Kowno. (PAT.) Na otwarciu kowieńskiej wystawy rolniczej prezydent minstrów Galwanauskas wygłosił wielką mowę polityczną, która w skróceniu brzmi, jak następuje:

Dla utrwalenia niepodległości Litwy należy posiadać się o dobry aparat administracyjny, dobrze uzbrojoną armję i harmonię polityczną. Co się tyczy kwestji mniejszości narodowych na Litwie, to powinne one otrzymać prawa samorządowe, które jednak nie mogą kolidować z interesami państwa. Polityka zagraniczna Litwy powinna kroczyć drogami pokojowymi, dążyć do pokojowego rozwiązania wszystkich konfliktów, jednak nie należy przy tem tracić oczu, że rozwiązanie nie może być sprzeczne z interesami kraju i zagrażać honorowi państwa. W stosunkach z innemi państwami Litwa będzie zawsze popierała te państwa, które będą dążyć do utrzymania pokoju. Litwa jest zainteresowana w tem, aby idea Ligi Narodów weszła w życie.

Mówiąc o stosunkach gospodarczych kraju, premier podkreśli, że produkcyjna siła kraju musi być zwiększana z dniem każdym. Mówiąc o otwarciu wystawy, zaznaczył premier, że na tej wystawie nie są reprezentowane wszystkie ziemie litewskie, a mianowicie Wileńszczyzny. Na wystawie ub. roku, mówił premier, wspomnałem o konieczności posiadania własnego portu. W roku bieżącym sprawa przedstawia się lepiej; Litwa otrzymała port, dzięki odporności tych, którzy sami zrzucili z siebie jarzmo niewoli.

Sprawa Kłajpedy rzeczywiście jest już rozwiązana; port kłajpedzki znajduje się faktycznie w ręku litewskim, lecz z niektóremi ważnemi państwami Litwa nie doszła jeszcze do porozumienia w sprawie Kłajpedy. Wobec tego Litwa powinna się bronić przeciw projektom, które państwa te przedstawiają. Litwa uczyni wszystko, aby chronić się od zamachu na jej niepodległość.

Wreszcie zaznacza Galwanauskas, że należy pamiętać o tem, iż stolica Litwy — Wilno, dotąd nie jest jeszcze oswobodzona.

Prasa litewska uzupełnia tę mowę tem, że jest ona formalnem odrzuceniem francuskiego projektu statutu Kłajpedy. Ustęp w sprawie mniejszości narodowych został wywołany faktem, że na terenie Ligi Narodów rozważana jest obecnie sprawa mniejszości narodowych.

PRASA LITEWSKA OBURZONA NA RADĘ AMBASADORÓW.

Kowno. (PAT.) Prasa litewska po decyzji Rady ambasadorów w sprawie statutu Kłajpedy, nie pisała o tem, starając się zatuszować tę decyzję jako niekorzystną z punktu widzenia rządu litewskiego. Obecnie, po odmowie podpisania, zaleconego przez Radę ambasadorów projektu statutu, dzienniki litewskie, omawiając ten projekt, uważają go za zamach na samodzielność i istnienie Litwy oraz za usiłowania Warszawy i jej przyjaciół zadania ciosu w samo serce Litwy.

Organ oficjalny „Echo" pisze: Rada ambasadorów może się opierać na prawach Polski do Kłajpedy, lecz na żadnym z tych mitycznych praw nie może budować przywilejów dla Polski. Litwa jest krajem tranzytowym, i temu zaprzeczyć nie można. Dyplomacja nasza godzi się na wszystkie ustępstwa, konieczne dla prawidłowej komunikacji handlowej w Europie. Litwa — pisze dalej dziennik — nie jest przydrożną karczmą, dającą każdemu przejezdnemu prawo wprowadzenia swoich porządków. Rada ambasadorów winna wiedzieć, że dobre stosunki pomiędzy Litwą i Polską nie wątpliwie mogą być ułożone tylko za dobrowolną zgodą obu narodów. Usiłowania dyplomacji Europy — kończy „Echo" — w kierunku realizacji koncepcji neutralizacji Niemna, stały się tylko propozycjami nie do przyjęcia.

Z Rosji sowieckiej.

ROCZNICA ZAMACHU NA LENINA.

Moskwa. (AW.) Zinowiew i Radek wystąpili z wielkimi artykułami z okazji 5-cio letniej rocznicy zamachu na Lenina. Obaj podnoszą, że w ciągu ubiegłych 5-ciu lat ustrój sowiecki ugruntował się w Rosji i dzięki temu uniezależnił się od jednostek.

SPORY CERKIEWNE.

Moskwa. (AW.) Synod mianował zarządzającym wszystkimi cerkwiami prawosławnymi zagranicą metropolitę Jewdekina. Przebywający w Moskwie przedstawiciele wschodnich patrjarchów konstantynopolitańskiego i aleksandryjskiego metropolici Jakób i Paweł oświadczyli, że uznają synod za jedyny organ władzy cerkwi rosyjskiej, a patrjarchę Tichona nigdy nie uznawali i uznać nie myślą.

Synod zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych o odwołanie przebywającego tam metr. Platona, który rzekomo bezprawnie użytkował mienie cerkiewne i wydał około 600.000 rubli złotem. Na miejsce Platona wyznaczony ma być Kiedrowski, którego synod w tym celu wezwał z Ameryki do Rosji.

Moskwa. (AW.) Na zjeździe likwidacyjnym mienszewików w Tyflisie Nurmaniszwili zupełnie niespodzianie oświadczył w imieniu centralnego komitetu, że cały zjazd zorganizowany został przemocą i pod naciskiem czerezwyczajki. Grupa mienszewików, solidaryzująca się z N. starała się zjazd zerwać. Przeciwstawiła się jednak lewica komunistyczna z przywódcą Czumburice

Paryż. (PAT.) „Intrassigeant" donosi z Moskwy: Szef sekcji aeronautycznej Chabarow oświadczył, że Rosja posiada warsztaty dla budowy samolotów jednego typu i że z tego powodu nie będzie potrzebowała zakupywać zagranicą samolotów różnego typu.

SPRAWA RJEKI.

Belgrad. (AW.) Według informacji tut. pism odbyła się ostatnia konferencja międzyministerjalna. W zakończeniu min. spraw zagr. Ninczicz wyjaśnił dziennikarzom, że celem konferencji było zajęcie stanowiska w sprawie Rjeki. Postanowiono wysłać szczegółowe instrukcje do jugosłowiańskiego delegata komisji parytetowej z poleceniem kontynuowania obrad.

ZMIANY W DYPLOMACJI FRANCUSKIEJ.

Paryż. (PAT.) „Liberte" dowiaduje się, że ambasador francuski przy Watykanie Jonnart opuszcza swe stanowisko. Następca jego dotąd nie został zamianowany.

WALKA Z WALUCIARZAMI W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) Policja dokonała wczoraj rewizji u licznych handlarzy walutowych w Berlinie. Aresztowano 692 osoby, z których 87 zatrzymano w areszcie. Skonfiskowano znaczną ilość dewiz.

Berlin. (PAT.) Dziś opublikowano rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy w sprawie oddawania walut i dewiz zagranicznych.

Berlin. (PAT.) Jak donosi „Voss. Ztg." z Drezna, w Plauen doszło ponownie do starcia między bezrobotnymi a policją. Czterech policjantów ciężko rannych.

PODRÓŻ PREZ. WOJCIECHOWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzplitej komunikuje, że w dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzplitej powrócił ze Spały, gdzie bawił na letnich wywczasach. Z powodu nagromadzenia się spraw państwowych w ciągu dwumiesięcznej nieobecności, Pan Prezydent skrócił czas swego pobytu w Lublinie gdzie zamierza wyjechać dnia 2-go września, oraz odroczył podróż do Lwowa. Po powrocie z Chełma odbędzie się w Belwederze pod przewodnictwem Pana Prezydenta posiedzenie Rady ministrów, zwołane w celu omówienia ważniejszych spraw skarbowych oraz przedyskutowania ważniejszych projektów, dotyczących naprawy skarbu. Dnia 9 września Pan Prezydent uda się do Kalisza na zjazd b. wychowańców miejscowego gimnazjum państwowego. O terminie dalszych wyjazdów nastąpią oddzielne zawiadomienia

Nadzieje Włoch na interwencję Anglji.

Paryż. (PAT.) „Matin" podaje, że na wczorajszem posiedzeniu konferencji ambasadorów przedstawiciel Anglji wystąpił przeciw postępowaniu Mussoliniego wobec Grecji, zaznaczając, że naruszył on kompetencję Rady ambasadorów.

Rzym. (PAT.) Pisma donoszą, że rząd grecki natychmiast po otrzymaniu noty włoskiej zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą, aby wpłynął u rządu włoskiego na złagodzenie żądań, szczególnie tych, które sprzeciwiają się zasadzie suwerenności rządu greckiego. Rząd grecki wyraził gotowość przekazania sprawy Lidze narodów.

Według informacji, która nadeszła z Londynu, rząd angielski stanowczo odmówił prośbie interwencji u rządu włoskiego. Rząd włoski według informacji pism jest zdecydowany nie wdawać się w żadną dyskusję z rządem greckim, przyczem na wypadek niezadawalającej odpowiedzi greckiej miałby jeszcze w ciągu nocy wydać zarządzenia przygotowawcze. Urzędowy organ faszystów „Popolo d'Italia" oraz „Giornale d'Italia" pochwalają energiczne stanowisko Włoch wobec Grecji.

Otwarcie sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) W dniu dzisiejszym otwartą została pod przewodnictwem br. Ishi'ego 26-ta sesja Rady Ligi Narodów. Pierwsze posiedzenie poświęcone zostało ustaleniu porządku dziennego w kwestji, które obejmują wszystkie wielkie sprawy mające być przedmiotem dyskusji zgromadzenia Ligi Narodów, oraz cały szereg spraw gdańskich i sprawy dotyczące okręgu Saary. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy członkowie Rady, z wyjątkiem delegata włoskiego Salandry. Na wczorajszem poufnem posiedzeniu Rady Ligi zajmowano się sprawą mniejszości narodowych w Estonji.

Minister Głąbiński o „numerus clausus".

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita" donosi: P. min. wyznań rel. i ośw. publ. Głąbiński w wywiadzie z przedstawicielem „Rzpltej" oświadczył:

Co do „numerus clausus", to istnieje on prawnie na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o szkołach akademickich, mianowicie na zasadzie art. 86 ustawy Rada wydziałowa uniwersytetu ma prawo ograniczenia liczby przyjmowanych studentów za zgodą min. wyzn. relig. i ośw. publ. Wobec z jednej strony napływu studentów do uniwersytetów, a z drugiej strony wobec szczupłości miejsc w pracowniach Rady wydziałowe muszą z konieczności ograniczać liczbę słuchaczów, przyjmując jedynie tyle, ile dany wydział pomieścić może. Niezależnie od projektowanej ustawy, która w komisji oświatowej została uchwalona większością głosów, zawiadomiłem rektoraty wszystkich uniwersytetów, że zgadzam się na wprowadzenie przez Rady wydz. Numerus clausus w myśl ustawy z dn. 13 lipca 1920. Rady wydz. mają swobodę wprowadzania ograniczeń wedle istotnej potrzeby i swego uznania.

—o—

WPŁACANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa. (PAT.) W związku z wchodzącą już w życie ustawą o podatku majątkowym, Ministerstwo skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że najprzystępniejszą i najdogodniejszą formą wpłaty, którą Ministerstwo skarbu tak ze względów technicznych jak i w interesie płatników usilnie zaleca, jest wpłacenie tego podatku zapomocą specjalnych blankietów nadawczych P. K. O., które Ministerstwo skarbu umyślnie na ten cel dla płatników sporządziło. Blankiety te otrzymać będzie można w każdym urzędzie pocztowym, przyczem płatnicy będą mieli tę korzyść, że wypełniwszy dokładnie blankiet na wpłaconą kwotę, otrzyma część blankietu (potwierdzenie dla wpłacającego), który zawiera wszelkie istotne znamiona potwierdzenia wpłaconego podatku i mieć będzie wobec władz skarbowych charakter i walor urzędowego pokwitowania.

KOMISJE SPOŁECZNE DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski" donosi: Ministerstwo spraw wewnętrznych powzięło inicjatywę powołania do życia komisyj społecznych do walki z drożyzną, które powstać mają na całym obszarze Rzeczypospolitej. Wojewodowie otrzymali polecenie, aby na terenie swych województw akcję tę zorganizowali. W Warszawie akcję przeprowadza komisarz rządu p. Beczkowicz, który w tym celu na poniedziałek, 3 września, zaprosił przedstawicieli rządu, stowarzyszeń spółdzielczych, oraz organizacyj społecznych.

NADESŁANE.

Pensjonat „Marjówka"
3 km. od Lwowa komunikacja kolejowa z dworca Łyczakowskiego b. dogodna (5 pociągów dziennie w każdą stronę).
Komfort elektryczne oświetlenie.
Od 1-go września wolne pokoje.
Zamówienia na miejscu, lub Akademicka 26 dr. Stawiński 12—1 pop. n5116

SZKOŁA MUZYCZNA
im. Ign. Paderewskiego we Lwowie ul. Miłkowskiego 11 róg (Kochanowskiego) ogłasza, że wpisy na nowy rok szkolny już się rozpoczęły. — Przedmioty główne: **Spiew solowy, fortepian, skrzypce, muzyka zbiorowa, teorja, solfeż, harmonia i historja muzyki.** Kurs wyższy i koncertowy fortepianu prowadzi: **Prof. N. KWIECIŃSKA**. Kancelarja otwarta od godz. 10-tej do 7-mej wiecz. Uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. — Przy szkole istnieje wypożyczalnia nut. Uczniowie ubodzy mogą otrzymać zniżkę czesnego 5250r.

LOTY BEZSILNIKOWE W NOWYM TARGU.

Nowy Targ. (PAT.) Wczoraj o g. 15 nastąpiło otwarcie Pierwszego polskiego konkursu lotów bezsilnikowych. Otwarcia dokonał komisarz konkursu mjr. inż. Pietraszek, który wyznaczył na kierownika startu por Karpińskiego i chronometrażystę por. Wawrzyniaka. Na przewodniczącego sądu został zaproszony pułk. Ossowski. Po przedstawieniu uczestników konkursu sądowi, 7 samolotów stanęło na linji startu, gotowych do wzlotu.

Z powodu jednak zbyt słabego wiatru, lot konkursowy nie odbył się. Dokorane jednak zostały próby wzlotów. Student Bartel na samolocie sekcji lotniczej studentów Politechniki warszawskiej, przy bardzo słabym wietrze, wzlatał 7 razy i utrzymywał się w powietrzu 381 sekund. Najdłuższy lot bez lądowania trwał 96 sek.

Nie obeszło się bez małych wypadków. Oto kap. Wiedeń rozbił swój samolot i z powodu uszkodzeń cielesnych wycofał się z konkursu. Por. Kutkowski rozbił w czasie próby jeden z samolotów dostarczony przez fabrykę Plage Ilackiewicz z Lublina. Na otwarcie konkursu przybył z Warszawy p. Czapski, szef departamentu ruchu w ministerstwie kolei żelaznych, zaś z Aerolloydu podpułk. Grzędzielski. Konkurs odwiedziło grono oficerów sztabu generalnego z pułk. Vaury.

MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY RUMUNJA—POLSKA

Drużyna rumuńska, pomimo zapowiedzi, nie przybyła w dniu dzisiejszym. Przyjazd spodziewany jest jutro rano. Sędzia Kopchel z Berlina przybył dziś do Lwowa.

—o—

Dwa wiece.

Drohobycz, w sierpniu 1923.

W sali Sokoła odbył się 27 bm. wiec sprawozdawczy Senatora M. Thullego.

Mimo nieodpowiedniej pory w sali zebrał się liczny stosunkowo tłum obywateli wszystkich stanów i zawodów. Czcigodny mówca w przystępnym i rzeczowym wywodzie omówił sytuację parlamentarną i obecne położenie finansowe, wyświetlając na przykładach czerpanych z codziennego życia, gdzie należy szukać winowajców dzisiejszego stanu finansowego.

Sen. Thullie wskazał dalej na środki zaradcze, przedsięwzięte przez rząd obecny dla ratowania Skarbu. Uchwalenie niemal całego systemu ustaw podatkowych i zastosowanie systemu oszczędnościowego, tak obcego minionym rządom, musi doprowadzić już w najbliższej przyszłości do istotnej poprawy stosunków, zwiększając przytem widoki na uzyskanie większej zagranicznej pożyczki, umożliwiającej utworzenie Banku emisyjnego.

Po szczegółowej dyskusji, w której poruszono sprawę wykonania ustawy antyalkoholowej, uznawania jeszcze obecnie wyroków sądów ukraińskich przez pana prezesa apelacji Czerwińskiego, tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, numerus clausus i w. i. uchwalono rezolucje, w których zebrani: wyrażają pełne zaufanie obecnemu rządowi, potępiają destrukcyjną robotę żywiołów lewicowych, dążących wszystkimi godziwemi i niegodziwemi środkami do obalenia obecnego Rządu, domagają się natychmiastowej realizacji ustawy o redukcji szynków, żądając by w przyszłości przy rozdawaniu koncesji uwzględniano tylko elementy pewne, wreszcie obstają przy jaknajrychlejszem zaprowadzeniu w uniwersytetach numerus clausus.

Od tego poważnego zebrania, świadczącego o rosnącem przywiązaniu szerokich sfer społeczeństwa do sztandarów narodowych, jaskrawo odbijał urządzony dnia następnego demagogiczny koncert c. k. Jędrzeja Moraczewskiego.

Kilkunastu pijanych towarzyszy i kilkudziesięciu wyrostków, przeważnie żydowskich, stanowiło godne audytorjum, do którego poziomu zgrabnie dostrajały się wywody b. kapitana saperów i pierwszego premjera Rzeczypospolitej. Wierny pretorjanin płaczliwym głosem rozprawił się najpierw z drożyzną, której jest oczywiście winien rząd Chjeny, następnie zaś doszedł do przekonania, że rządy ósemki trwają już od lat czterech, tj. od upadku gabinetu szanownego mówcy, natomiast Piłsudski nie miał żadnych praw do rządzenia, prócz dwóch: ułaskawiania skazanych na śmierć zbrodniarzy, tudzież rezygnacja ze stanowiska Naczelnika Państwa.

Jak wynika więc z dowodzenia p. Moraczewskiego, nie należały do kompetencji b. Naczelnika Państwa ani federacyjne kombinacje z Petlurą, ani wyprawa na Kijów, ani przewlekanie sprawy wileńskiej, ani dwumiesięczne piłowanie Sejmu w lecie ub. r., ani niedopuszczenie Korfantego do władzy, ani grożenie wyjściem na ulicę..

Ciekawy był ustęp mowy, w którym ekspremjer zaczął biadać nad okropnym uciskiem... mniejszości narodowych w Polsce, zwłaszcza „Ukraińców“ na Wołyniu i Chełmszczyźnie, przepowiadając w prorocze uniesieniu, że za rok, dwa mniejszości narodowe muszą zdobyć należne im prawa, których dotychczas są pozbawione. Oczywiście ten ustęp mowy był szczerze oklaskiwany przez obecnych na sali Rusinów i żydów.

W zakończeniu naszpikowanego demagogją monologu robił towarzysz Jędrzej kąśliwe wyrzuty robotnikom, że głosowali na ósemkę i przez to ponoszą winę obecnego stanu rzeczy. Do pesymistycznych refleksji skłonił mówcę widocznie chłód wiejący ze sali, który też podyktował aranżerom zebrania zamknięcie wiecu po przemówieniu Moraczewskiego, bez dopuszczenia kogokolwiek z obecnych do dyskusji. Nie czuli się widocznie dość pewnymi nawet wśród garstki swych wybranych zwolenników.

Stosunki polsko-bałtyckie.

Dziennik paryski „Le Temps“ zamieszcza zajmującą korespondencję z Warszawy o stosunkach polsko - bałtyckich, o współpracy tych państw i o polityce europejskiej.

Ostatnia konferencja państw bałtyckich, która się odbyła w Rydze, wykazała ponownie, że pomimo zmiany rządu w Polsce, współpracownictwo Polski z państwami bałtyckiemi jest czynnikiem, który należy uważać jako stały w międzynarodowej polityce europejskiej. Przypominamy tylko kilka ważnych wypadków, odnoszących się do tego współpracownictwa. Przedewszystkiem wspólny front utworzony przeciw imperjalizmowi bolszewickiemu. Zwycięstwa Polski i bohaterska obrona Estonji, Łotwy i Finlandji przed Rosją doprowadziły do zawarcia szeregu traktatów pokojowych między temi państwami a Sowietami. Te traktaty zadzierżgnęły węzły solidarności między poszczególnemi państwami. — Ale oprócz tego są między niemi stałe interesy wspólne, wynikające jużto z ich sąsiedztwa z Rosją, jużto z ich wzajemnego sąsiedztwa między sobą.

Co się tyczy ich sąsiedztwa z Rosją, to jest zawsze dla państw bałtyckich korzystniej tworzyć blok jednolity wobec Sowietów. Ta postawa ich nie zawiera żadnej groźby pod adresem Rosji, ale ma zmusić ją do wyrzeczenia się wszelkiego powrotu do idei imperjalistycznych. Słusznie zauważył polski minister spraw zagranicznych p. Seyda w niedawnym wywiadzie, że „Polska mogła udowodnić światu w sposób jak najbardziej konkretny, że jej polityka solidarności z państwami bałtyckiemi miała zawsze na celu utrwalenie pokoju na wschodzie Europy przez utrzymywanie stosunków normalnych z swymi sąsiadami wschodnimi“. Zasługi Polski około utrwalenia pokoju nie są jeszcze należycie ocenione. Propaganda niemiecka starała się wykazać przed państwami obcemi, jakoby konferencje z państwami bałtyckiemi, w których Polska, jako mocarstwo większe, gra z konieczności pierwszorzędną rolę, były jedynie ponownemi objawami „polskiego imperjalizmu“. Gdy się jednak zastanowimy nad tem gruntownie, przekonamy się jasno, że jedynie dzięki stanowisku rządu polskiego państwa bałtyckie uniknęły losu republik kaukazkich przemienionych przemocą w ogniwa komunistyczne wielkiego związku republik sowieckich.

Po konferencjach w Helsingforsie i w Bulderi (lipiec - sierpień 1921), na których państwa bałtyckie były zastępowane przez delegatów specjalnych, odbyły się dalsze konferencje ministrów spraw zagranicznych: w Warszawie w marcu 1922, w Rewlu w październiku 1922, nakoniec w Rydze 10. i 11. lipca br. Państwa bałtyckie nie zawarły formalnego przymierza, winę tego należy przypisać Finlandji, w której wpływy niemieckie nie wygasły jeszcze całkowicie. Ale we wszystkich ważniejszych sprawach, dotyczących europejskiego Wschodu, państwa bałtyckie z Polską na czele, pracowały zawsze w ścisłej łączności ze sobą. Pan Seyda w wspomnianym wyżej wywiadzie, wymienił najważniejsze wyniki tej współpracy.

Podczas wielkich konferencyj międzynarodowych w Genui i w Hadze, rzekł on że Polska i państwa bałtyckie zajęły stanowisko solidarne, oparte na wzajemnem porozumieniu się i na konieczności wspólnej pracy w celu gospodarczej odbudowy Europy środkowej i wschodniej po ciężkich przejściach Wielkiej Wojny. Później z okazji prac, poprzedzających konferencję w Moskwie (odnosi się to do obrad nad rozbrojeniem, które nie doprowadziły do celu z winy Sowietów), mieliśmy sposobność przedstawić warunki pokojowego rozwoju naszych państw.

Państwa bałtyckie są także połączone ze sobą, jak to już wspomnieliśmy, licznemi węzłami gospodarczemi: najpierw jako państwa leżące nad brzegiem Morza Bałtyckiego, następnie jako kraje, przez które, wskutek położenia geograficznego, odbywa drogę handel między Europą a Rosją, w końcu państwa te stanowią dla siebie wzajemnie cenne rynki zbytu. Przemysł polski już prawie całkiem odbudowany po klęskach wojny, będzie mógł dostarczyć państwom bałtyckim wielkiej liczby potrzebnych fabrykatów. Na tych rynkach Polska ma wprawdzie niebezpiecznego współzawodnika w państwie niemieckiem, ale pomimo tego współzawodnictwa jej ekspanzja ekonomiczna w tych okolicach ciągle wzrasta. Przed dwoma laty np. Polska bardzo mało importowała do Łotwy, dziś zaś Polacy zajmują jedno z pierwszych miejsc w handlu zewnętrznym tego państwa. Udoskonalenie środków przewozowych (droga morska, linja kolei żelaznej Wilno-Kalkuny - Ryga) jest pozytywnym wynikiem konferencyj bałtyckich. — Zbliżenie się polityczne państw, leżących nad brzegiem Bałtyku, sprzyja sytuacji Rzeczypospolitej Polskiej na owych rynkach.

Powinniśmy sobie jasno zdawać sprawę z tego, że jedynie wskutek ustalenia związku Polski z państwami bałtyckiemi wstrzymano Niemcy w ich rozległych planach ekspansji politycznej i ekonomicznej w Rosji. Dotychczas Niemcy zdołały opanować Litwę, która im służy za pomost w drodze do Rosji. Orjentacja rosyjsko - niemiecka chwilowych władców Litwy ułatwia w wysokim stopniu zuchwałe zamiary Niemców. Niemcy jednakże chcą pójść dalej, oni pragną unicestwić projekt Polski unji państw bałtyckich i wciągnąć wszystkie te państwa w orbitę swego przemożnego wpływu. Usiłowania niemieckie nie odniosły wprawdzie celu, jednakże opóźniło się przez nie utworzenie unji bałtyckiej, albowiem obawa, by Litwa nie rzuciła się ostatecznie w objęcia Niemiec i Rosji powstrzymała utworzenie się związku państw bałtyckich bez Litwy. I w istocie należy stwierdzić, że udział Litwy w powyższym związku, utworzyłby między Niemcami a Rosją silną i trwałą zaporę. Rzecz jasna, że zależy to tylko od Litwy wejść do rodziny narodów, które pragną dalej prowadzić dzieło pokoju i cywilizacji wspólnym wysiłkiem i które są zarazem zdecydowane bronić wszelkiemi siłami swej niepodległości. Polska i państwa bałtyckie przyjmą chętnie Litwę kowieńską do swego związku. — Może nadejdzie kiedyś dzień, w którym Litwa zrozumie, że jej obecna polityka stanowi wielkie niebezpieczeństwo nie tylko dla bytu i niepodległości innych państw bałtyckich, ale i dla niej samej, albowiem w razie katastrofy światowej nic nie ochroniłoby Litwy przed zalewem rosyjskim, dążącym do połączenia się z państwem niemieckiem. Rękojmię bytu niezawisłego może zapewnić Litwie jedynie związek państw bałtyckich, już stanowczo zorganizowany.

Niebezpieczeństwo wspólnej akcji rosyjsko - niemieckiej zostało chwilowo szczęśliwie zażegnane, dzięki przezorności i zręczności polskich i bałtyckich mężów stanu. Wynika z tego, cośmy powiedzieli, że państwa bałtyckie mogą odegrać w przyszłości ważną rolę w międzynarodowej polityce europejskiej. Wspólna praca Francji z temi państwami za pośrednictwem swej sojuszniczki Polski, przyczyniłaby się bardzo szczęśliwie do utrwalenia pokoju, albowiem zmusiłaby Niemcy do zaniechania wszelkich intryg i usiłowań zbliżenia się politycznego do Rosji.

Przytoczyliśmy ten artykuł największego dziennika paryskiego w całości, gdyż zawiera on bardzo zajmujące i trafne uwagi o stosunkach polsko-bałtyckich.

L. St.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 93)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

—o—

— Jak moje sny i marzenia! — pomyślał i zapragnął jakiejś zawiei strasznej, jakiejś tytanicznej zamieci, któraby zasypała grubą, białą warstwą zapomnienia całą ziemię, a razem z nią całe piekło jego myśli.

— I cóż mi z tego, że żyję — pomyślał — gdy cały ten świat jest dla mnie grobem, posępnym, ciemnym grobem?

— In questa tomba oscura — wyłonił się nagle w jego świadomości frazes dawno zasłyszany czy przeczytany i przyczepił się do niego natrętnie, pojawiając się co chwila uprzykrzonym nawrotem myśli.

Gdy na dworcu kolejowym żegnał się z furmanem Michałkiem, ów naprawdę wzruszony zapytał:

— Kiedy pan wróci do nas?

— Razem z panią — odrzekł Andrzej — smagając się zgryźliwą ironją.

— O, nie! — zawołał furman — niech pan na panią nie czeka, niech pan wraca jak najprędzej!

— Wrócę, jak wróci szczęście do Łanowca — dorzucił Szczerba odchodząc.

— I mówią tu chłopom: uczcie się! — medytował Michałek, wracając z końmi. — Dużo temu przyszło z jego nauki i z jego państwa. Nie mieniałbym się z jego losem.

Rychło jednak zapomniał o Szczerbie i cały pogrążył się w dumaniach, jakby to pięknie było, gdyby mógł skądś wytrzasnąć kilkaset dolarów i gdyby mu za nie chcieli sprzedać z dworskiego pola ten kawałek koło figury, któryby tak pięknie zaokrąglił niwę oddziedziczoną po ojcach.

Tymczasem pociąg uwoził Andrzeja, coraz większą przestrzenią oddzielając go od kolebki jego życia, szczęścia i męki.

Turkot kół lokomotywy i wagonów układał się w uszach jego w niemstającą, rytmiczną monotonję posępnych słów: In questa tomba oscura...

Andrzej patrzył zadumany przez szyby na ogniste pióropusze iskier, wlokące się za maszyną. Te świetliste arabeski rozjaśniały dobroduszny rozbłyskiem ponurą słotę jego duszy. Ich uporczywa energja, jakby z napiętego łuku jakiejś potężnej woli ciskana, rozdmuchiwała wśród zgliszczy jego świadomości wygasające węgliki postanowień.

— Co począć z sobą? — myślał bezładnie — a przedewszystkiem jakie miejsce na świecie uczynić nowem więzieniem dla siebie? Gdziekolwiek osiądę, będę zawsze in questa tomba oscura. Do Lwowa? Nie, nie, tam jej upiór zbyt silną będzie miał władzę nadprzyrodzoną. Zawiele tam po niej pamiątek zostało.

Przypomniał sobie w jakiejś chwili swój niegdyś pobyt w krakowskiej szkole snycerskiej dla inwalidów. — Przyszło mu na myśl, że zna tam trochę ludzi, a nawet ma u pewnego majstra sztuki rzeźbiarskiej złożoną skromną sumkę, której dotąd nie podjął.

— Pojadę tam — postanowił — to przecież w gruncie rzeczy zupełnie wszystko jedno. Pojadę, osiądę, a potem pomyślę, co zrobić ze sobą.

Był wczesny ranek gdy przyjechał do Krakowa. Wyszedł z dworca, niosąc w ręku swą małą walizkę i ruszył prosto przed siebie szerokiemi ulicami, ciągnącemi się wzdłuż plantów. Był dzień zimny, ale pogodny. — Gdy minął barbakan ukazało się słońce i ornamentem jasnej poświaty ożywiło dostojność tych starych murów. Andrzej nie doznawał jednak żadnego wzruszenia. Dziwił go ten zupełny brak rzeźwego zaciekawienia i ogólnego spotęgowania sił witalnych, które dawniej odczuwał zawsze, ilekroć przyjechał do obcego lub dawno niewidzianego miasta.

Nagle stanął olśniony. W perspektywie ulicy, u samego jej kresu zamajaczył przed nim różowo - złoty, żywy cud: Katedra wawelska! Mgły nadwiślańskie opasywały gęstym wałem mlecznym podnóże zamkowego wzgórza. Sama świątynia zdawała się jakby w powietrzu i robiła istotnie wrażenie ponadziemskiego zjawiska. Rozmaitość jej stylów, czcigodna powaga romańszczyzny, strzelisty pęd odwróconego od rzeczywistości gotyku i życiowa rozlewność rozmiłowanego w przepychu baroku zlewały się harmonijnie w nieskazitelny kształt doskonałego piękna.

(C. d. n.)

—o—

Zjazdy.

Zjazd Związku miast Rzpltej.

VII. doroczny walny zjazd przedstawicieli Związku Miast Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w Katowicach w dniach 8 i 9 września br.

Porządek obrad obejmuje w pierwszym dniu, prócz uroczystości powitalnych i sprawozdania z działalności w plenum i referaty w sekcjach: sekcja prawno-administracyjna. Przyszły ustrój samorządu miejskiego, referent Dr. J. Zawadzki, koreferent Dr. R. Sikorski; sekcja skarbowa: 1) Ustawa o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych, referent Dr. L. Zieliński. 2) Przyczyny drożyzny w miastach, referent p. A. Jankowski; sekcja budżetowa: preliminarz budżetu Zarz. Zw. Miast Pol., referent p. St. Hirszel; sekcja oświatowa: sprawozdanie z działalności Kom. Oświat. przy Zarz. Zw. M. P., referent Dr. St. Kopeński; sekcja rozbudowy miast: 1) Ustawa z 26. 9. 1922 i jej wykonanie, referent prez. J. K. Federowicz. 2) Drogi wodne w Polsce i konieczność ich stworzenia, referent inż. R. Mierzyński; sekcja opieki społecznej: Sprawozdanie z I. Zjazdu przedstawicieli sam. op. społ. i ustawa o opiece społecznej; sekcja sanitarna: Organizacja szpitalnictwa w Samorządach, ref. Dr. Ostromęcki, organizacja służby zdrowia publicznego w Samorządach, ref. Dr. Polak i Dr. S. Bogucki.

Drugi dzień zjazdu zajmą dalsze obrady w sekcjach, popołudniu zaś posiedzenie plenarne. Sprawozdanie z obrad Sekcji, wnioski Sekcji zjazdu, wybór Komisji Rewizyjnej, interpelacje i wolne wnioski, poczem zamknięcie zjazdu.

Przed zjazdem techników.

Prace przygotowawcze do Zjazdu Ogólnego Polskich Techników Zrzeszonych mającego tak doniosłe znaczenie dla ogółu techników są już na ukończeniu. Komitet zjazdowy, jak również powołane przez niego cztery komisje dokładały wszelkich starań, ażeby osiągnąć duże rezultaty tego zjazdu a zarazem nie przeciążać uczestników zbędnemi dyskusjami. Działalność poszczególnych komisji przedstawia się jak następuje: Komisja odczytowa pod przewodnictwem p. Lenartowicza po zaznajomieniu się z zebranemi materjałami a mając na względzie wyznaczone trzy posiedzenia plenarne zjazdu ugrupowała ten materjał na trzy referaty główne: 1) zadania Państwa i społeczeństwa na polu technicznem; 2) organizacja władz technicznych; 3) udział techniki w obronie Państwa. W referatach tych będą omówione tematy wysunięte przez poszczególnych referentów i podane będą w druku do wiadomości przed otwarciem zjazdu. Komisja wycieczkowa pod przewodnictwem p. A. Kühna podzieliła się na poszczególne grupy: Architektoniczną, mechaniczną, sanitarną budowlaną i wodną, przygotowując szereg wycieczek. Prócz tego został powołany specjalny komitet Pań — dla przyjęcia żon kolegów. Komisja gospodarcza, której przewodniczy p. A. Machiejd, została podzielona na działy: 1) obrad i banketu, 2) mieszkaniowy, 3) żywnościowy, 4) informacyjny. Komisja finansowa na czele której stoi p. Kwinto, zajęła się sprawą budżetu zjazdu.

Koledzy, którzy zadeklarowali swój udział a nie wnieśli wkładki zjazdowej, proszeni są ją wnieść na konto P. K. O nr. 5878 do dnia 15 września rb.

NADESŁANE.

Ogłoszenie.

Komenda Okręgu IX Policji Państwowej w Tarnopolu przyjmuje oferty na dostawę większej ilości owsa. Oferty z dokładnem wyszczególnieniem warunków dostawy nadsyłać do działu gospodarczego tejże komendy w Tarnopolu.

Termin składania ofert do dnia 5-go września 1923 roku. n423

Najnowsze Obuwie jesienne
Goodyear-Welt sprzedaje po cenach najniższych 5243n
„MIKADO“ Akademicka 20.

Dr. MARJA POGONOWSKA
powróciła i ordynuje jak zwykle w chorobach skórnych i wenerycznych od 2-4 po południu. 5212n
LWÓW, ASNYKA 6.

NAUKA ŚPIEWU OLESKA
Akademicka 26.
Wpisy od 4—6 6146n

Teatr liter. — artystyczny
Dyr. B. Bronowski **„BAGATELA“** Lwów, Rejtana 3.
Uroczyste otwarcie sezonu w sobotę 1. września 1923.
Część solowa: E. de Silvia, B. Bronowski, S. Bronecki, Bochenkiewiczowie, Jackie and Marta.
WIWAT TARGI WSCHODNIE wielka rewja aktualna pióra Bebe. Nowe dekoracje pędzla A. M. Świnarskiego.
Początek o godz. 8·30 wieczorem. 235

Renesans teatru na scenach Zachodu.

W historji rozwoju scenicznej sztuki nastała już nowa era, kiedy Max **Reinhardt** stał się gruntownym reformatorem teatru i gorliwym wyznawcą helleńskich zwyczajów. Zarzuciwszy bowiem oschły szemat reżyserowania dramatów na modłę naszych czasów, zaprzestał wystawiania widowisk w monumentalnych teatrach, kapiących od złota i od przepysznej architektoniki korynckich słupów, barokowych draperyj czy secesyjnych malowideł— a przeniósł się do zwykłej areny cyrkowej, gdzie pod płóciennym baldachimem wskrzesił sofoklesowego bohatera „Edypa“ — króla w całym majestacie klasycznego blasku.

Teatr Reinhardta stał się urzeczywistnieniem dążeń nowego, reżyserskiego kunsztu. Stał się więc teatrem wędrownym w wielkim stylu „par excellence“, pozbawionym owej napuszystej efronterji i chorobliwej szarlatanerji prowincjonalnych teatrzyków. — Jeśli mowa o wędrownym teatrze, to nie można pominąć milczkiem faktów kilku, z historji jego nacierpniętych. Wedle podania, pierwszym założycielem teatru miał być Thespis Ateńczyk z rodu, który na „tespisowym wózku“ przebiegł podobno Grecję wszerz i wzdłuż. Podczas 30-letniej wojny, przeciągały często angielskie wędrowne trupy aktorskie krwawe łany i pola niemieckich miasteczek i burgów, gdzie ku uciesze rozbawionego rycerstwa koszlawiono Szekspira i Hansa **Sachsa**. Suggestywnemi środkami działały na plebs i żołdactwo, które przyklaskiwało ówczesnym spektaklom, nie dającym nic więcej, ponad emocjonalne momenty, ilustrowane mordem i krwią, płynącą z małych żyłkowatych pęcherzy, ukrytych pod pachą grającego aktora... Komedja, pielęgnowana po macoszemu, nie dostarczyła również żadnej prawie obiaty duchowej, albowiem brnęła w zgniliźnie niemoralnych i grubiańskich dowcipów, trywialnego humoru i wulgarno-rubasznych nieraz burleasek, wygłaszanych przez uciesznych „hanswurstów“ i „pickelhäringów“. A grano wszędzie: jeśli miejsca nie było w ratuszu lub „halhausie“, to bodaj w nieżdżalni rozpasanych ogierów, a często nawet nie pogardzano zapadłą szopą lub gnojną stajenką chłopa czy landknechta!...

Odtąd jednak zmieniać się jęły stosunki w teatrach europejskich. Najstarszym teatrem stałym w Niemczech był przybytek Melpomeny w Meiningen i od czasu, kiedy chram ten sztuki scenicznej stał się pastwą płomieni, a bezdomna drużyna aktorska po prowincjach dawać poczęła przedstawienia, ciesząc się olbrzymiem powodzeniem, przekonano się, iż przedsięwzięcie tego rodzaju, godne jest poparcia. Jednakowoż w epoce ostrego realizmu, który swoje zdobycze koncentrował jedynie w ogniskach kultury i sztuki, jak w Berlinie, Wiesbadenie, Düsseldorfie i Weimarze, poszedł wędrowny teatr po krótkim stosunkowo żywocie w zapomnienie. Świetlana doba Ibsena i **Hauptmanna**, oraz fosforyzujące przebłyski szekspirowskich dramatów, kreowanych przez Józefa Kainza czy Agnieszki **Sormy** — nie przetrwały długo. Tendencja prosta i zwyczajna, podyktowana przez Ottona **Brahma**, sfanatyzowanego orędownika realizmu, hołdującego jeno prymitywom w doborze powszednich kostjumów, ustąpić musiała z czasem rozwichrzonej fantazji coraz bardziej romantycznej.

Neoromantyzm sceniczny, wyhodowany na estetyce **Maeterlincka** i poprowadzony zwycięsko przez Hugona **Hoffmannstala** i szkołę jego odrzucił w końcu szemat i szablon hieratycznego realizmu, roztaczając wszędzie czar i przepych książęcych szat, świetnych dekoracyj i bogatych draperyj. W końcu **Reinhardt** stał się wielkim wcielicielem owego romantyzmu i genjalnym reformatorem reżyserskiego kunsztu, tworząc renesans teatru na arenie cyrkowej. Lecz mimo wszystko, prawdziwego rozkwitu teatr współczesny nie dopiął jeszcze. Wprawdzie na teatralnej wystawie międzynarodowej w **Londynie**, wysunięto na plan pierwszy uzarowienie scenicznych widowisk pod względem zwłaszcza technicznym, jednakowoż z poza ram śmiałych projektów nie wyszło się prawie jeszcze. Lecz przyznać trzeba, iż z pośród wielu planów omawiających w **„Victoria and Albert Museum South Kensingthon“**, model wybudowania sceny za pomocą prądów indukcyjno - magnetycznych t. zw. **„teatru automagnetycznego“**, zwrócił na się uwagę specjalną, nad udoskonaleniem którego pracowała cała plejada najznakomitszych teatrologów, jak: Gordon **Craig**, Max **Reinhardt**, Charles **Riketts**, Georges **Pick - Patric** i architekci: **Wijdeveld, Lensfelt**, jakoteż i **autor** niniejszego artykułu.

Myślą przewodnią owej automagnetycznej sceny było wiekowe spostrzeżenie, iż wszystkie omal europejskie kraje, zwłaszcza po wojnie światowej, sprostać nie mogą równomernie olbrzymim wydatkom w wyposażeniu scen stołecznych, że otat każdego teatru ugina się pod brzemieniem ogromnych sum do ulepszeń teatralnych pod względem technicznym potrzebnych. By zatem zapobiec trwałemu deficytowi teatrów, zaprojektowano i wysławiono na kongresie londyńskim model sceny „automagnetycznej“, w której obsługa redukuje się do dziesiątej części teraźniejszego personalu scenicznego największych teatrów.

Konstrukcja onej sceny polega z grubsza na tem, że cała jej powierzchnia z uwzględnieniem prosceniu i orkiestry podzieloną jest na poszczególne kwadraty metrowe, które to pola pojedyńcze mogą być dowolnie zniżone lub podwyższone od reszty horyzontu. Cała zatem scena ma wygląd szachownicy, której każda kostka automatycznie obniża lub podnosi się tak, że dzięki pomysłowym aparatom zbudować można zawiasowo związane obniżenia stopniowe lub całe szeregi kolejnych wywyższeń.

Przy nowej automagnetycznej scenie, sufitowe oświetlenie teatru odpada zupełnie. W zamian za to znajdujemy tam ruchome, na jednoszynowych linjach drutowych poruszające się reflektory z przesuwanemi samoczynnie szybami o różnych kolorach. Dawniejsze oświetlenie ramowe dolne zastąpione jest tu również przez skomplikowany system lamp tak, iż każde caro obniżenia sceny posiada odpowiednią ilość świateł elektrycznych.

Dalsze oświetlenie sceny uskutecznione za pomocą reflektorów, których energje ukryte są dyskretnie na amfiteatralnych stopniach widowni samej. Źródła świetlne tychże lamp lustrowych, które umieszczone są zazwyczaj w sposób taki, rzucają snopy promieni różnego natężenia na scenę, dzięki zwierciadłom szlifowanym specjalnie. Przez szczególny mechanizm automagnetyczny poruszają się owe zwierciadła w sposób taki, że słupy świetlne opromieniają najdalszy kąt sceny z wysokości jednakowoż takiej, by twarz aktora przy każdoczesnej pozycji jego znajdowała się w ognisku soczewek.

Bardzo oryginalne są również mechanizmy, służące do ściągania lub napinania dekoracyj wszelakich na tej scenie o automagnetycznej konstrukcji bez pomocy pracy ludzkiej, wychodząc z założenia, iż elektromagnetyczną siłę zużyć można do samoczynnych akcyj. W tym celu zaniechano też malowania prospektów dekoracyjnych, kulis lub draperyj na materjach czy płótnach z przymieszką kredową nasyconych o dowolnej grubości i różnych ciężarach, za to ale używa się zwojów z ogniotrwałych materjałów o jednolitej strukturze tkaninowej i jednakowym ciężarze, na gramy obliczonym niemal. Na takich to właśnie idealnych dreichach maluje się bez klajstru i kredy, maniorą niepękających i niezałamujących się farb, potrzebne kulisy, wskutek czego osiąga się jednaki ciężar statycznie zrównoważony (system **Mellera**). Ponieważ nadto żórawiowe wyciągi wybalansowane są też z dokładnością matematyczną z uwzględnieniem nawet najdrobniejszych wahań grawitacyjnych, wystarcza zatem pewien ciężar na t. zw. linji blokowej umieszczony, by uskutecznić podnoszenia lub spadania potrzebnych dekoracyj. Specjalnie skonstruowany aparat automagnetyczny dokonywa owe mechaniczne ruchy, potrzebne dla szybkiego zwijania lub napinania dekoracyj, co zazwyczaj odbywa się w ułamkowym czasie jednej minuty. Nie mniej sprawnie odbywa się pneumatyczną drogą ustawienie skał, drzew, ba krzeseł nawet i stołów, które przez wyłączne wózki zostają automagnetycznie w kilku sekundach na wyznaczonem miejscu ustawione lub z powrotem usunięte.

Wkońcu zachodzi pytanie, jak odbywa się funkcjonowanie tak skomplikowanego aparatu i kto właściwie kieruje tą hypermoderna sceną automagnetyczną. Oto duszą tejże jest tzw. „naczelnik techniczny“ („Technical Boss“) w głowie, rękach i nogach którego spoczywa literalnie całe powodzenie teatralnego widowiska. Będzie to zatem w przyszłości nowy typ człowieka-artysty, który kwalifikacje muzykalnego, aktorskiego i dekoracyjnego kierownika złączyć musiałby w jeden harmonijny sposób ze zdolnościami niepospolitego technika, znającego się na mechaniźmie elektromagnetyzmu, dynamice i optyce tej sceny o tayloro-wskim pokroju.

Temu kierownikowi-artyście poeta galby w przyszłości cały sztab teatralny od dyrektora, reżysera, kapelmistrza aż do inspicjenta, albowiem personifikować będzie ośrodek całej techniki scenicznej. Loża jego znajduje się na ruchomej, do windy podobnej ramie, nazwanej w Londynie „automagnetyczną latarnią“. Ona to właśnie stanie się właściwem ogniskiem sceny, skąd nietylko techniką świetlną, ale też z całym aparatem teatralnym dyrygować będzie. Przed nią ustawiona jest ruchoma klawiatura magnetyczna, tzw. „sceniczne magnetowe organy“, będące najgłówniejszym sceny regulatorem, gdzie zbiegają się wszelakie druty węzłowe wyciągów dekoracyjnych zwierciadeł, reflektorów, kontaktów elektrycznych, efektów świetlnych, zniżeń lub wywyższeń pojedyńczych pól aż do 4 metrów głębokości czy wysokości, wózków rekwizytowych — jednem słowem, łączniki całego scenicznego aparatu „Technical Bos“ gra na klawiaturze tych automagnetycznych organów i zapomocą całego systemu dźwigni, pedałów i regulatorów dyryguje on nad widowiskiem w roli najgłówniejszego reżysera. Dzięki precyzyjnej sprawności pedałów jest się w stanie w okamgnieniu wykonywać stosowne zarządzenia mogące być skontrolowane przez lustra rewizyjne. W onych to zwierciadłach odbija się obraz sceniczny w zmniejszonej podziałce, jak się to dzieje w teleskopach łodzi podwodnej.

Tak więc wyglądać będzie kiedyś „teatr przyszłości“, zbudowany na zdobyczach techniki najnowszej.

Paryż w sierpniu.

Dr. Eugenjusz Meller.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 1 września.

TEATR WIELKI.

Sobota, 1 września, o g. 7'30 „Hiszpańska mucha“, farsa w 3 akt. 50 proc. zniżka.

Niedziela, 2 września, o g. 7'30 „Madame Pompadour“, operetka w 3 akt. Falla.

Poniedziałek, 3 września, o g. 7'30 „Madame Pompadour“, operetka w 3 akt. Falla.

Wtorek, 4 września, o g. 7'30 „Madame Pompadour“, operetka w 3 akt. Falla.

Środa, 5 września, o g. 7'30, z powodu otwarcia Targów Wschodnich „Straszny Dwór“.

TEATR MAŁY.

Sobota, 1 września, o g. 7'30 „Musisz być moją“, farsa Verneuilea, przekład Boya.

Niedziela, 2 września, o g. 7'30 „Musisz być moją“, farsa Verneuilea, przekład Boya.

Poniedziałek, 3 września, o g. 7'30 „Głupi Jakób“, komedja Rittnera. (Gościnny występ Sosnowskiego.)

Wtorek, 4 września, o g. 7'30 „Głupi Jakób“, komedja Rittnera. (Gościnny występ Sosnowskiego.)

Środa, 5 sierpnia, o godz. 7'30 „Głupi Jakób“, komedja Rittnera. (Gościnny występ Sosnowskiego.)

Teatr Nowości do końca sierpnia zamknięty.

—W—

Zakład techniczno-dentystyczny
JÓZEFA RAPPAPORTA
b. spólnika WP. Dr. Wachlowskiego
PLAC MARJACKI L. 7
GDZIE KAWIARNIA „DE LA PAIX“. 5269

—o—

— **„Hiszpańska Mucha“ z 50 proc. zniżką.** Raz tylko tj. w sobotę pójdzie ta świetna farsa w Teatrze Wielkim „Hiszpańska Mucha“, którą niedawno wznowił również jeden z teatrów warszawskich, jest typem farsy, która zawsze podobać się będzie dla swych arcykomicznych figur i świetnych sytuacji. U nas dwa niezapomniane typy męskie tworzą dyr. Czarnowski i p. Tatrzański, pozatem bardzo dobry zespół składa się z pp. Siemianowskiej, Ładosiówny, Poleskiej, Rygiera, Tartakowicza, Pełowicza, Hierowskiego, Czakiego i in.

— **„Głupi Jakób“.** Jedna z najlepszych komedji Rittnera, mająca świetną tradycje w teatrze lwowskim, wchodzi w poniedziałek na repertuar Teatru Małego. Znakomity artysta Sosnowski gra w sztuce tej postać szambelana, która to rola jest istotnie popisową w repertuarze krakowskiego artysty. Dodać należy, że Sosnowski sam reżyseruje sztukę. „Głupi Jakób“ grany będzie tylko kilka razy.

— **List pożegnalny.** Otrzymujemy od p. Justiana następujące pismo: Powołany na nowy posterunek pracy artystycznej w Warszawie, uważam sobie za miły obowiązek wyrażenie jak najserdeczniejszej wdzięczności zarówno Szanownej Prasie i Krytyce, jak i PT. Publiczności lwowskiej, za tyle poparcia, oraz zaszczytnych wyrazów uznania i sympatji, które stale towarzyszyły mej pracy na scenie lwowskiej. Były one dla mnie zawsze nietylko najwyższym tytułem do chluby, ale stoma i wielką zachętą do sumiennych wysiłków artystycznych. Równocześnie pozwalam sobie oświadczyć, iż opuszczam chwilowo rodzinny Lwów i tutejszą scenę, zawsze dla mnie przedewszystkiem ukochaną, nie z pobudek lepszych warunków materjalnych, lecz jedynie pragnąc wyższego rozwoju mej sztuki na jednej ze scen stołecznych. Z całem żegnając Kolegów i Dyrekcję Teatrów zawsze dla mnie życzliwą, proszę o pamięć dla siebie. Z wysokiem poważaniem Kazimierz Justian, art. dram.

—o—

— **Organizacja Narodowa II Dzielnicy** (ul. Tranguta l. 22, I p.) zawiadamia swych członków, że z dniem 4 września otwartą zostanie Biblioteka. Wypożyczanie książek na bardzo dogodnych warunkach każdego wtorku o godzinie 7 wieczór.

W sobotę, dnia 1 września br., o godzinie 7 wieczór odbędzie się w lokalu Organizacji Walne Zebranie członków Rozwoju II. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

— **O ubezpieczenie pracowników gminnych.** Zawodowy związek pracowników gminnych zwołuje na sobotę wieczór zgromadzenie, celem zajęcia stanowiska wobec gminy w sprawie ubezpieczenia pracowników gminnych. Pracownicy gminni żądają od gminy załatwienia tej sprawy do 31 b.m. w myśl zobowiązania prezydjum miasta zaciągniętego przez prezydjum miasta w umowie z 16 czerwca br.

— **W jutrzejszym numerze** naszego pisma, ukaże się artykuł omawiający sprawę powrotu Metrop. Szeptyckiego na tle sensacyjnych rewelacji jego stosunków z Naczelną Komendą Armji austr., których treścią jest denuncjacja społeczeństwa polskiego i niektórych działaczy, z oskarżeniem o russofilizm i zdradę stanu.

— **Młodzież uchodźcza.** W niedzielę 2 i 16 września br. odbędą się zbiórki uliczne na rzecz sierót uchodźczych, wychowywanych przez Komitet Obywatelski Opieki nad Repatrjantami przy KBK. Zbiórki te to ostatnia nadzieja zdobycia funduszu na utrzymanie tej bezdomnej dziatwy uchodźczej, z której wiele starszych już przerwało z powodu braku pieniędzy naukę. Utrzymanie jednego dziecka w zakładzie kosztuje około miljon mk. miesięcznie, nie licząc przyborów szkolnych i odzieży. Społeczeństwo lwowskie, które dotychczas tyle żyło na te dzieci, zadecyduje w czasie zbiórek w formie ofiar jednorazowych i stałych o przyszłości tych sierót. Komitet prosi bardzo gorąco wszystkich przyjaciół miłosierdzia uchodźczej, a zwłaszcza zawsze ofiarne Panie Delegatki Stowarzyszeń Kobiecych o zgłaszanie się po puszki w sobotę (1. 9) między godz. 5-ą a 7 wieczorem w lokalu TSL. ul. Fredry 3, I. p.

— **25-lecie „Koła Młynarzy“.** Z okazji 25-letniego istnienia „Koła Młynarzy“ w Małopolsce, odbędzie się uroczystość jubileuszowa z nabożeństwem, uroczystem zebraniem w salach Strzelnicy miejskiej, nadaniem dyplomów honorowych itp. i uroczystem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniem. Uroczystości niedzielne będą poprzedzone opłatkiem w sobotę, 8 bm., przed placem Targów Wschodnich i wspólnem zwiedzeniem tychże.

— **Wystawa w Muzeum Lubomirskich.** Z okazji Targów Wschodnich we Lwowie otwiera Zarząd Muzeum Lubomirskich z dniem 1 września 11 z rzędu wystawę pt. Polska gospodarcza w obrazach. Wystawa, na którą złożyły się wyłącznie bogate zbiory Biblioteki Pawlikowskich, zawiera cztery przedstawiające gospodarcze bogactwa Polski, jakoto kopalnie soli szczególnie w Wieliczce, ołowiu i srebra, marmurów fabryki żelaza, cukru, tytoniu i tekstylów, młyny i spichrze zbożowe, wreszcie miasta handlowe Berdyczów, Kuty, Gdańsk a w szczególności przedstawienia kontraktów i jarmarków we Lwowie, Mińsku, Kijowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

— **Apel do funkcjonarjuszy państwowych.** Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych Województwa Lwowskiego komunikuje: „Stosownie do uchwały wzywamy ogół PP. do złożenia w dniach ośmiu do rąk skarbnika Komitetu, p. Dra Włodzimierza Markowskiego we Lwowie, ul. Głębokа l. 12, podatku w wysokości dwóch marek od każdego tysiąca poborów wrześniowych. Energiczniejszych PT. Kolegów przy poszczególnych władzach i urzędach prosimy usilnie, by zechcieli zająć się zbiórką tego podatku w danym urzędzie, zebrane zaś gotówkę z listami wkładek odesłać pod wskazanym adresem“.

W dniu 8 września br. o godz. 10 rano, w sali Towarzystwa Pedagogicznego, przy ul. Zimorowicza l. 17, odbędzie się Ogólny Wiec Pracowników Państwowych. — Prezydjum M. K. P. P.

— **Zaciągi do drużyn harcerskich.** Zgłoszenia ochotników do 2. Lwowskiej Drużyny Harcerskiej przyjmuje się w czwartek od godz. 4—5 popoł. w lokalu gimnazjum VII. przy ul. Sokoła II. p., ostatnie drzwi na prawo.

— **Wycieczkę krajoznawczą do Pienin** koleją, samochodami i łódkami organizuje Sekcja wycieczkowa Krakowskiego Ogniska Nauczycielskiego w dniach 8 i 9 września. Wyjazd z Krakowa nastąpi dnia . września wieczorem, powrót do Krakowa dnia 9 października wieczorem. Koszta wycieczki, obejmujące jazdę koleją, samochodami (75 km) i łodziami wynoszą 500.000 mk. od osoby. Zgłoszenia osób, należących do inteligencji umysłowo pracującej, przyjmuje w formie przysłania 500.000 mk. najpóźniej do 5 września przewodniczący Sekcji wycieczkowej p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Główny 29, II p. Ustnych wyjaśnień udziela się każdego dnia między 5 a 6 popołudniu.

— **Zarząd Telefonów Lwowskich** podaje do wiadomości PT. Publiczności, że opłaty jednorazowe w myśl nowozatwierdzonej taryfy przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów zostały z dniem 1 września br. zamienione w sposób następujący: Za założenie aparatu 6,000.000 mk., za zamianę aparatu telefonicznego na nowy po włączeniu na nową centralę 800.000 mk. 5275

—o—

— **Gdzie kupować książki szkolne?** Rozpoczyna się rok szkolny a z nim troska rodziców o książki szkolne i podręczniki. Więc wspomnieć się godzi, że jak kiedy — w tej chwili trzeba pamiętać o haśle: „swój do swego“ i baczyć, by ani grosz nie dostał się w ręce obce. Istnieje od lat kilku we Lwowie Pierwsza Polska Chrześcijańska Księgarnia i Antykwarnia, która w ostatnim czasie znacznie rozszerzyła swe agendy i zwiększyła magazyny, mieszczące się obecnie w obszernym lokalu na ul. Batorego l. 32. Tam wszyscy skierować powinni swe kroki, zwłaszcza, że przedsiębiorstwo to udziałowe, założone przez liczne grono obywateli, nie jest obliczone na zysk, ale właśnie za cel sobie wzięło chronić młodzież szkolną przed wyzyskiem niesumiennych obcych antykwarzy. Niechaj więc żaden uczeń nie zapomina, że tam powinien się zaopatrywać w książki szkolne i tam spieniężać stare.

— **Portret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.** Za zezwoleniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego wydało Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI. portret Pana Prezydenta w formacie 50x70, wykonany litograficznie w Spółce Akc. Wydawn. Kartograficznej „Atlas“ we Lwowie na podstawie oryginalnego portretu wyrysowanego przez artystę-malarza por. w rez. p. Zenona Lyszyka. — Czysty dochód z rozsprzedaży portretu przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe „Żołnierza Polskiego“. — Rozsprzedaża portretu zajmuje się Komitet Budowy II. Domu Techników we Lwowie i Referat Oświatowy Garnizonu m. Lwowa ul. Wałowa 16, w parterze.

— **Województwo lwowskie w walce z drożyzną.** W myśl instrukcji ministerstwa spraw wewn. komisarza walki z drożyzną, województwo lwowskie wydało szereg zarządzeń mających na celu położenie tamy szalejącej drożyźnie. Między innemi Województwo wydało polecenie Magistratowi i policji państwowej, by poszukiwały magazyny żywnościowe i spekulujących na zwyżkę cen oddawały sądom. Również organy bezpieczeństwa mają pilnować, by handlarze nie wykupywali artykułów żywności od producentów za granicą i przed rogatkami miejskiemi, jak również przed gmachami targowemi. Wykonywania tego rozporządzenia powinna pilnować sama ludność publiczność i wrazie potrzeby wzywać interwencji organów bezpieczeństwa. Zarządzenia te wydały już pewne rezultaty, rapięcie drożyzny bowiem tak silne w ostatnich dniach, trochę popuściło.

— **Podwyższenie dodatków drożyźnianych do świadczeń Zakładu Pensyjnego.** Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12. 7. 1923. Dz. U. Rz. P. Nr. 72, zostały ponownie podwyższone dodatki drożyźniane do rent inwalidzkich, wdowich i sierocych w dziale ustawowym ubezpieczenia pensyjnego urzędników prywatnych od 1 lipca 1923. Świadczenia łącznie z dodatkiem drożyźnianym wynoszą — zależnie od czasu trwania ubezpieczenia i jego wysokości — od minimum 200.000 marek polskich do 1,500.000 mkp. miesięcznie. W dziale dobrowolnym nastąpiło również od 1 lipca 1923. uchwałą Rady Nadzorczej dalsze podwyższenie dodatków drożyźnianych do wysokości najmniej 2000 krotnej statutowej renty.

— **W sprawie projektu ustawy o pracy w dniach świątecznych** odbyła się dnia 29 bm. w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja pod przewodnictwem r. R. Lewickiego. Po zreferowaniu projektu i przeprowadzeniu analogji z dotychczasowymi projektami przez st. rej. Izby Dr. Wachtla, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział liczne zebrani reprezentanci organizacji gospodarczych. W szczególności wszyscy zgodnie oświadczyli się w duchu opinji przesłanej w swoim czasie przez Izbę Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej odnośnie do poprzedniego projektu ustawy opracowanego w tym przedmiocie. I tak ankieta wypowiedziała się za redukcją ustawowych dni świątecznych z projektowanych 13 do dni 8, nadto za skreśleniem wszelkich postanowień dotyczących uregulowania kwestji dni świątecznych na obszarach, w których ludność rzymsko katolicka nie stanowi większości. Wkońcu też zgłoszono szereg poprawek do poszczególnych artykułów, które Izba uwzględni przy wystosowaniu opinji do miarodajnych czynników.

— **Rumacja Rozwoju.** Nie do uwierzenia wyda się zapewne polskiemu społeczeństwu fakt, że porucznik W. P. Stanisław Tumasiewicz zdobył się na zamiar wyrugo

Hajdamaczyzna ruskich władz duchownych.

Stryj, w sierpniu 1923

W powiecie stryjskim na szlaku kolejowym Stryj—Skole, leży wieś Lubieńce a obok niej Chromohorb. Obie te wsie, w których jest bardzo dużo Polaków, należą do parafji polskiej Stryj, dość od tej wsi odległej. Z tego powodu mogą księża przyjeżdżać do Chromohorbu dla wykonywania obowiązków duszpasterskich i katechizacji, tylko w pewnych odstępach czasu. Z tego powodu bardzo dużo Polaków zruszczyło się, gdyż księża grecko-kat. w Lubieńcu, szowiniści i będący na miejscu, udzielają w każdej chwili posług religijnych, ale nad to szerzą swoją działalność wrogą przeciw Państwu Polskiemu.

Od kilku lat zajmuje w Lubieńcu urząd plebana gr.-kat. kanonik ks. Mikołaj Cyprjan Kopacz, siedmdziesięcioletni starzec, starokrasin, ożeniony z Polką i wychowany w kulturze polskiej, przyjaciel Polaków. Działalność jego nie podoba się przywódcom partji narodowo radykalnych Rusinów, to też poczęli przeciw ks. Kopaczowi prowadzić od jakiegoś czasu krecią podziemną walkę, posługując się wszelkimi niemoralnymi środkami, byle tylko ks. Kopacza usunąć, a osadzić na plebanji „swego“ księdza, któryby uprawiał politykę wrogą dla Państwa Polskiego. Nietylko to, chcą oni wprowadzić antagonizm między Polaków i Rusinów i zniszczyć dotychczasowy zrośnięty stosunek obu ludności do siebie.

Przeciwko ks. Kopaczowi występują ruscy księża z ukrycia, a na zewnątrz wysuwają chłopa Wowczynę, który ze względu na swoje stanowisko społeczne występuje zupełnie otwarcie, przybrawszy sobie do pomocy kilka moralnie upadłych jednostek.

Ks. Kopacz odsunął kilka dziewcząt od bractwa cerkiewnego z tego powodu, iż z ich winy były malwersacje w kasie cerkiewnej i te pomnożyły zastęp przeciwników ks. Kopacza. Ponieważ ks. Kopacz jest starcem 70 letnim i bardzo kulturalnym przeto nietylko ani sił ani możności, nie tylko walczyć, ale nawet bronić się.

A władze duchowne ruskie przeprowadzają dochodzenia zawsze w ten sposób, że ks. Kopaczowi odbierają możność wytłumaczenia, przesłuchują denuncjanta, osławionego Wowczynę, karanego już kilkakrotnie sądownie za te fałszywe donosy a rezultatem tych dochodzeń jest zwykle zawieszenie ks. Kopacza w czynnościach duchownych.

Ostatnie takie zawieszenie nosi datę 2-go lipca 1923. L. 244/100. i jest oparte na zeznaniach tego Wowczyny i kilku wyrzuconych z bractwa cerkiewnego dziewcząt przez ks. Kopacza i opiera się na zeznaniach z gruntu podłych i fałszywych że ks. Kopacz prowadzi rzekomo niemoralne życie. Wowczyna był kilkakrotnie w drodze cywilnej i karnej oskarżany przez ks. Kopacza, ale zawsze wygrana po stronie ks. Kopacza podniecała tylko Wowczynę do coraz nowych nieuczciwych kroków.

Ponieważ ks. Kopacz łagodził antagonizmy narodowe między ludnością polską i ruską w swej parafji, więc przywódcy ruscy z partji Petruszewycza chcą usunąć człowieka, którego całą winą jest obrona chyłkość dla Państwa Polskiego, a ostatnia suspenzja ks. Kopacza jest pogwałceniem zasad słuszności i uczciwości.

Społeczeństwo polskie zajmie się tą sprawą bliżej i skieruje ją do władz państwowych, aby nie pozwoliły ukrzywdzić człowieka, który sieje „Słowo Boże“ wzajemnej miłości zamiast hajdamackich haseł nienawiści do wszystkiego co polskie.

Wyższe władze duchowne ruskie muszą raz przyjść do przekonania, że usuwaniem księży nie prowadzących polityki hajdamackiej, ale siejących hasła miłości i zgody dwóch narodowości, nie podniesie kulturalnie ruskiego narodu, tylko zdeprawuje go jeszcze więcej.

Stwierdził to już u nich wysłannik Rzymu ks. Genocchi.

O statut emerytalny dla pracowników gminnych.

Prezydjum miasta nadesłało nam następujące pismo:

W ostatnich dniach pojawiły się w dziennikach miejscowych notatki, nadesłane przez Związek pracowników Gminy m. Lwowa w sprawie uchwalenia statutu emerytalnego dla służby miejskiej. Ponieważ notatki te, względnie przedstawiony tamże stan rzeczy nie jest ścisły, przeto celem poinformowania mieszkańców miasta — uprasza Prezydjum o umieszczenie na łamach Szanownego pisma następującego wyjaśnienia w powyższej sprawie:

Prezydent miasta zaznaczył niejednokrotnie i dobitnie wobec sług i robotników miejskich, że jest zwolennikiem ubezpieczenia na starość każdego pracującego człowieka. By jednakże ubezpieczenie to miało w należyte formy, zwłaszcza, że wydatki z tego tytułu będą wymagać, co i związek pracowników Gminy przyznał — sum miljardowych — trzeba dłuższego czasu do ujęcia odnośnych postanowień w formy prawne, oraz obliczeń, zwłaszcza, że ubezpieczeniem tem mają być objęci **wszyscy pracownicy gminni.**

Prace przygotowawcze i studja prowadzone szereg miesięcy i obecnie pracownicy miej. Zakładów elektrycznych, którzy stanowią przygniatającą większość pracowników gminnych — obrali miesiące letnie do definitywnego załatwienia tej tak ważnej dla Gminy m. Lwowa, sprawy.

W miesiącu lipcu i sierpniu 1923. referent sprawy bawił na urlopie, nie było także kompletu Prezydjum, ani posiedzeń Rady miejskiej, która jedynie w sprawach pilnych i niecierpiących zwłoki zastępia delegacja Rady m.

Załatwienie tej dla interesów gminy i pracowników, tak ważnej sprawy z pominięciem Rady miejskiej, która czynności swoje rozpocznie dopiero w miesiącu wrześniu br., pozbawiłoby jej członków prawa wypowiedzenia się.

Sprawy tej nie spuszcza Prezydjum m. z oka i przeprowadzi ją w najbliższym czasie, wobec czego wszelkie pogłoski zmierzające do bezzwłocznego przyjęcia bez zmiany statutu przedłożonego przez Związek są co najmniej niesprawiedliwe, zwłaszcza, że Sejm nie uchwalił jeszcze ustawy zabezpieczającej byt pracownikom państwowym i Prezydjum miasta jest zdania, iż należy w tej tak ważnej socjalnej sprawie zastosować się do odnośnych uchwał Sejmu, gdyż wszystkie pobory pracowników Gminy są ściśle stosowane do poborów urzędników i sług państwowych.

wania tego Towarzystwa ze swego domu przy ul. Małeckiego 7. Nie wdajemy się w krytykę wyroku sądowego, który orzekł, że Rozwój musi swój lokal opuścić, bo to należy do kogo innego, ale podnosimy to, że porucznik T. potrzebuje dla siebie tylko części spornego lokalu, którego Rozwój nie używa. Nie chcemy jednak wierzyć, by polski oficer chciał wyrządzić szkodę polskiemu Towarzystwu.

— **Czas pracy w handlu.** Na konferencji w Izbie handl. i przem. była też omawiana sprawa ewentualnej zmiany obwieszczenia Magistratu miasta Lwowa z dnia 23 maja br. o czasie pracy w handlu. Mianowicie na ręce Prezydjum Izby wpłynęło pismo, w którem wyrażono życzenie, by sklepy nie spożywcze były w porze jesiennej i zimowej trzymane otworem jak dotychczas, tj. od 8 rano do 6 wieczorem. Po przedstawieniu sprawy przez st. ref. Izby Dr. Wachtla wszystkie organizacje reprezentowane na konferencji oświadczyły się zgodnie, że w interesie ludności i kupiectwa leży, by sklepy niespożywcze od 1 września począwszy, otwierane były o godzinie 9 a zamykane o 7, wobec czego nie zachodzi też potrzeba przedstawiania Magistratowi wniosków na zmianę obowiązującego obwieszczenia.

— **Niesłychane qui pro quo.** Naczelnik poczty w Sądowej Wiszni, będąc dobrze widzianym w lwowskiej Dyrekcji pocztowej, pozwolił sobie wprowadzić 36-godzinne urzędowanie i służbę nocną na przeciąg dwóch tygodni, obarczając nadmiernie podwładny mu personal. Gdy jeden z funkcjonarjuszów wniósł w tej sprawie do Dyrekcji zażalenie, ta wysłała urzędnika swego na dochodzenia, które wykazały zupełną słuszność zażalenia na bezprawne postępowanie pocztmistrza. Jakież było potem zdziwienie, gdy Dyrekcja poczt zamiast pocztmistrzowi, zagroziła dyscyplinarką temu funkcjonarjuszowi, który wniósł zażalenie. To się istotnie zaczyna stanem bolszewizmu z góry.

— **Pod adresem dyrekcji kolejowej.** Hubicze, leżące między Borysławiem a Drohobyczem, miały do niedawna przystanek kolejowy. Od czasu ostatniej zmiany pociągów przystanek ten zniesiono tak, że obecnie zatrzymują się w Hubiczach tylko pociągi lokalne, natomiast nie staje tamtam jeden pociąg, idący do Lwowa lub ze Lwowa. Przystanek jest tam potrzebny, bo miejscowość tę zamieszkuje parę tysięcy osób, zajętych w Borysławiu, a niemogących dostać tamże mieszkania. Mieszkańcy Hubicz wnieśli już w tej sprawie 5 podań do dyrekcji kolejowej, lecz na żadne nie otrzymali nawet odpowiedzi. Może dyrekcja kolejowa weźmie ten postulat ludności pod uwagę i przywróci w Hubiczach krótki przystanek, przynajmniej dla jednego pociągu idącego ze Lwowa i z powrotem. Dla inteligencji miejscowej najważniejszy jest pociąg z Drohobycza, idący o wpół do 8 rano, tudzież wieczorny z Borysławia o godz. 6 w.

— **Austrjackie bilety.** Na dworcu Podzamcze sprzedawała onegdaj kasa kolejowa bilety z sakramentalnym napisem: Lemberg — Lwów, Personenzug, 2 Klasse... itd. Niewiadomo, czy bilety te są fałszowane, czy też są wyrazem oszczędności kolejowych? W tym drugim wypadku należałoby zauważyć, że korzyść, płynąca z takiej oszczędności, jest niestosunkowo mniejsza od szkody moralnej, którą wyrządza taki anachronizm. Nasz informator był świadkiem, jak jakiś kupiec, żyd, z uśmiechem zdziwienia i pobłażania oglądał bilet, nie mogąc w żaden sposób zrozumieć kolejowego pietyzmu do antyków austrjackich. Zaznaczyć należy, że linja kolejowa, na którą są sprzedawane te niemieckie bilety, cieszy się niesłychanie silną frekwencją, tak, że cenne zabytki są nie dla jednostek, lecz dla setek i tysięcy ludzi przedmiotem podziwu, złośliwych komentarzy, a nawet oburzenia. W takie oszczędności nie należy się chyba bawić.

— **„Na wydry".** Przed sądem powiatowym rozegrał się onegdaj epilog następującej sprawy: do sklepu Kotowicza w Rynku przyszła przed rokiem nauczycielka z Dobromila Helena N., celem kupienia wędlin. Uczyniła zakup na 400 mk. i dała p. Kotowiczowej banknot tysiącmarkowy. Gdy po chwili zażądała reszty, właścicielka sklepu zaprzeczyła, jakoby wzięła 1000 mk. zażądała zwrotu wędlin i zagroziła aresztowaniem, wykrzykując: „tu przed chwilą była jedna taka, co przyszła na wydry, myślała, że jej się uda, a teraz przyszła druga"... Nauczycielka zaskarżyła masarkę za obrazę czci. Po szeregu rozpraw skazał sąd powiatowy onegdaj p. Kotowiczową na 5 dni aresztu, z zamianą na grzywnę. Nauczycielkę N. zastępował obrońca Kosecz, oskarżoną zaś obrońca Schwetzer.

— **Werbowanie ludzi do Meksyku.** Jeden z czytelników, który spędził wakacje w zachodniej Małopolsce, zwraca naszą uwagę na nowe niebezpieczeństwo, grożące naszemu ludowi, werbowanie do Meksyku, za pośrednictwem agentów niemieckich. Oto jeden z włościan wyjechał na roboty sezonowe do Saksonji (Sachsen Anhalt, Gemeny Radegast, miejscowość Kutschen) i stamtąd nadesłał list do rodziny, że wraz z kilku znajomymi wyjeżdża do Meksyku pod dobrymi warunkami. Oto ofiarowują mu tam gruntu ile zechce, budynk. gospodarcze a nawet żywy inwentarz. Ponieważ jest to czysty humbug i biedny chłopisko dostał się zapewne w ręce niesumiennego agenta, werbującego robotników do plantacji w zabójczych okolicach, należałoby ostrzedz się do odnośnych konsulatów i ostrzedz robotników sezonowych przed niebezpieczną emigracją.

— **Pod okienkiem.** Funkcjonarjusz jednej z instytucji miejskich M. N. posłyszał onegdaj o północy jakieś delikatne skrobanie do drzwi swego mieszkania. Gdy przebudziwszy się zaczął nadsłuchiwać, tajemnicze skrobanie ucichło, po chwili zaś dały się słyszeć pod oknem ostrożne kroki i zagadkowy bies począł skrobać do okna, najpierw ciszej, potem śmielej, a wreszcie spróbował otwierać okno. Wtedy p. M., przypuszczając, że ma do czynienia z złodziejem, porwał rewolwer, gwałtownie otworzył okno i strzelił 2 razy do tajemniczego indywiduum, następnie zaś, wysoce zdenerwowany, pobiegł na policję z doniesieniem, że prawdopodobnie zastrzelił człowieka. Jak się okazało, tajemniczym gościem był nie złodziej, lecz akademik Leon Akselrad, który przyszedł z romantycznej wizytą do państwa M., przypuszczając, że męża niema w domu, a rezultat dwu strzałów oddanych prawie oko w oko do niego był taki, że jedna kula przeszła mu koło nogi, druga zaś... zatrzymała się w lufie rewolweru. Romantyczny Lew będzie mógł sobie pogratulować, że mu szczęście dmuchnęło w myłoszczy, lecz także wszczekaniu", natomiast łaskawa dobrodziejka ma zmartwienie z procesem separacyjnym, wniesionym przez oszukiwanego męża.

— **Wyrzucanie pieniędzy w błoto.** W szkole Reja, na pl. Gołuchowskich, starej, walącej się ruderze, która grozi upadkiem i zagraża życiu ludzkiemu, przeprowadza Magistrat obecnie instalację światła elektrycznego kosztem aż półtora miljarda mk. Wierzyć się temu nie chce, bo cała ta rudera nie jest razem warta półtora miljarda, a jednak... Zaznaczyć należy, że inwestycja ta może być liczona niewięcej, jak na rok trwania. Wedle bowiem zapewnień fachowców budynek, wzbudzający już dziś trwogę swoim opłakanym stanem, może być w najlepszym razie używany jeszcze... rok. Wyrzucić dla rocznego użytku półtora miljarda, to — jak na ubogą, zadłużoną gminę, nie mającą nawet pieniędzy na zapłacenie swych urzędników — o wiele za wiele! Zwłaszcza, że światło elektryczne będzie przypuszczalnie w tej szkole zbędne nawet przez rok! Sfery miejskie planują wprowadzenie w szkole Reja nauki na dwie zmiany: rano, tudzież popołudniu od wpół do 2 do wpół do 7. Czy władze sanitarne, a w pierwszym rzędzie lekarz szkolny, zgodzą się na odbywanie popołudniu nauki w salach, zatrutych kilkugodzinnemi wyziewami i nienadających się do wentylacji jest więcej niż wątpliwe. Jak więc całą kosztowna praca zda się — jak mówią we Lwowie — psu na buty, a co najgorsze, nikt nie chce o tem poważnie pomyśleć.

—x—

— **Zmarli we Lwowie,** 28 bm.: Amalia May, l. 74, szpital, udar mózgu; Arnold Leckmann, l. 23, szpital izrael., gruźlica; Zygmunt Suessmann, l. 61, Jachowicza 6, błąd serca; Stanisław Moraweck, l. 21, szpital, gruźlica; Kazimierz Gach, 6 mies., ul. Krótka 11, zapalenie; Franciszek Bełz, l. 20, aresztu Sądu okr. karn., gruźlica; Piotr Smagacz, l. 73, szpital, zapalenie płuc.

—o—

— **Tragiczny wypadek na morzu.** Nie było takiego roku, w którym kąpiele pochłonęłyby tak wiele ofiar, co w roku bieżącym. Nie było prawie dnia, w którym nie doniesionoby o kilku wypadkach utonięcia w czasie kąpieli. Tragiczny los dotkrał rodzinę pp. Czechowiczów z Krakowa która również w naszem mieście posiada licznych krewnych. Oto między Puckiem a Chałupami utonęły dwie siostry Ludwika Czechowiczówna, inż. agronom, profesorka szkoły przem. i Marja, słuch. Uniw. Jagiellońskiego. Obie porwały fale Bałtyku a zwłoki ich wyłowiono dopiero na drugi dzień. Tragiczny ten wypadek wywołał szczery żal w licznych kołach znajomych tej zacnej i szanowanej rodziny.

— **Waluciarka w opałach.** W czarnogiełdziarskim światku od pewnego czasu grasuje z wielkiem powodzeniem waluciarki, ufne w to, iż nie spocznie na ich zbrodniczych postaciach oko władzy, zwrócone w pierwszym rzędzie w kierunku waluciarzy — mężczyzn. Należy do tych nowych pajęczych typów niejaka Klara Werkmann, która upatrzywszy sobie na Wałach ofiarę w osobie Nuchima Kremnitzera, pociągnęła go do sklepu jubilerskiego przy ul. Legionów, gdzie nabyła od niego 30 dolarów. Gdy post. Cichocki przerwał ową transakcję, Werkmannowa czemprędzej zwróciła dolary Kremnitzerowi, oświadczając posterunkowemu, „że tylko chciała zobaczyć, jak wyglądają dolary". Przeprowadzona w Komisarjacie rewizja wykryła u Kremnitzera znaczną ilość koron czeskich.

— **Oszust z pod słomianej strzechy.** Marja Kinal, zamieszkała w Dąbrowicach, w pow. gródeckim, jawiła się wczoraj w Komisarjacie V i opowiedziała romantyczno-tragiczną historję. We wsi zjawił się niejaki Marjan Sokalski, który rzekomo przebywał podczas wojny w Ameryce, gdzie miał zaoszczędzić sobie dolary, za które postanowił nabyć grant w Dąbrowicach i tam się osiedlić. Po pewnym czasie oświadczył się o rękę Kinalównej, dolarowe jej sny rozwiał jednak szybko — znikając ze wsi i zabierając jej matce 45 austrjackich „guldenów". W przedstawionej sobie księdze „złodziejskiej" rozpoznała Kinalówna oszusta w podobiznie Józefa Lisowskiego, dozorowego lwowskiego złodzieja.

— **Dochodzenia w sprawie magazynów żywnościowych** trwają w dalszym ciągu. Sędzia śledczy dr. Barth przesłuchał już kilkanaście stron, poczem akty ewentualnie oddane zostaną prokuratorji [illegible], na podstawie przeprowadzonego [illegible] sędzia śledczy polecił wydać [illegible] zakwestjonowany cukier. W pierwszym rzędzie wydano cukier Biuru sprzedaży Związku producentów cukru, ponieważ się bowiem, że cukier ten leżał w magazynie zaledwie 1 dzień i był przeznaczony dla kooperatyw. W gorączce pieczętowania magazynów magistrat zajął cukier przeznaczony dla policji państwowej a nawet dla Aprowizacji m., który musiano sądownie zwalniać z pod zastawu. Rewizje mimo to trwają w dalszym ciągu, rezultat jednak niewielki, bo publiczność nie poczuwa się do obowiązku pomagać organom śledczym.

—y—

Przed III. Targami Wschodnimi.

REPREZENTANCI PAŃSTW ZAGRANICZNYCH NA OTWARCIU III. T. W.

W odpowiedzi na wystosowane do wszystkich rządów zaproszenia na uroczystość otwarcia T. W. Zarząd Targów otrzymał dnia 30 bm. w serdecznych słowach wystylizowane telegraficzne podziękowanie od ministra spraw zagranicznych rządu belgijskiego Henryka Jaspara, ministra spraw zagranicznych Finlandji, Senatu gdańskiego, i reprezentacji handlowej republik sowieckich. Depesze te wymieniają równocześnie osobistości przez rządy powyższe wydelegowane na otwarcie T. W. W szczególności z ramienia rządu belgijskiego przyjeżdża minister pełnomocny i ambasador belgijski w Warszawie p. Bernard de Fiscaille, z ramienia rządu finlandzkiego minister pełnomocny p. Erik Ehrström, z ramienia Wolnego Miasta Gdańska p. senator Jewelowsky, z ramienia przedstawicielstwa handlowego związku republik sowieckich p. Fedorow z trzema współpracownikami i jednym przedstawicielem rosyjskiej agencji telegraficznej.

FIRMY ZAGRANICZNE NA III. T. W.

Znacznie zwiększony w stosunku do lat ubiegłych odsetek firm zagranicznych na III. T. W. daje sposobność dokonania tymczasowego przeglądu branż zagranicznych reprezentowanych na tegorocznej wystawie.

Dziś podajemy artykuły, dostarczane przez państwa najsilniej reprezentowane na III. T. W.

Z Austrji nadeszły dotychczas następujące eksponaty: towary żelazne, naczynia kuchenne, sztuka stosowana, hafty, aparaty gazowe, kuchenki elektryczne, przyrządy elektrotechniczne, transformatory, papiery gumowane, przybory kancelaryjne, papier luksusowy, galanterja, wyroby rymarskie, meble, obrabiarki drzewa, artykuły jubilerskie, jedwabie, nici, instrumenta chirurgiczne, narzędzia szpitalne, szkła optyczne itp.

Z Wolnego Miasta Gdańska: środki lecznicze, wyroby chemiczne, tekstylja, maszyny wszelkiego rodzaju, wagony kolejowe, wyroby aluminiowe, przenośne piece kaflowe, kasy ogniotrwałe, tresory, pasy transmisyjne, czekolada, konserwy, artykuły spożywcze itp.

Z Francji: konfekcja damska, wyrób puszków do pudru, wyroby kauczukowe, akcesorja do samochodów i rowerów, likiery, przyrządy turystyczne, wyroby optyczne, konstrukcje mechaniczne, maszyny do pisania, wełny, jedwabie, generatory niewybuchające, rękawiczki, artykuły spożywcze, wyroby kosmetyczne, kapelusze, druty i kable elektryczne, automobile itp.

DETALICZNA SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH NA III. TARGACH WSCHODNICH.

Dzięki życzliwemu stanowisku Ministerstwa Skarbu zezwoliła Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego Zarządowi Targów Wschodnich na kreowanie na terenie wystawowym podczas trwania III. Targów W. pod własnym zarządem, czasowego sklepu tytoniowego, w którym odbywać się będzie bezpośrednia sprzedaż wyrobów tytoniowych wyłącznie tylko dla konsumentów pod dozorem specjalnie w tym celu wyznaczonych organów kontroli skarbowej. Jako personal pomocniczy przy sprzedaży użyte być mają inwalidzi wojenni. Ogólny kontyngent, jaki Targom przyznano, jest tak obfity, że starczy niewątpliwie przez cały czas trwania Targów na całkowite pokrycie masowego zapotrzebowania w jaknajszerszych rozmiarach

Nowe wydziały w Państw. Szkole Przemysłowej.

Wydział elektromechaniczny i wydział przemysłu artystycznego przy Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie otworzone będą w bieżącym roku szkolnym jako dwie średnie szkoły techniczne.

Długoletnie starania o utworzenie tych szkół uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Miastu naszemu przybywają dwie uczelnie, których brak dawał się od dawna dotkliwie odczuwać.

Wydział elektromechaniczny przeznaczony jest dla kształcenia techników ruchu zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw technicznych państwowych.

Wiadomą ogólnie jest rzeczą, że naszemu przemysłowi brak jest techników warsztatowych, obeznanych z nowoczesnym ruchem warsztatowym. Szkoła ta ma wypełnić tę lukę, dostarczając techników, obeznanych z nowoczesnymi metodami produkcji, specjalnie w dziale elektrotechnicznym i maszynowym.

Ponieważ Państwowa Szkoła Przemysłowa posiada wielkie warsztaty do obróbki metalu i drzewa i nowoczesne urządzone laboratorjum elektrotechniczne, są wszelkie dane na to, że nauka prowadzoną będzie celowo tak pod względem teoretycznym jak i praktycznym.

Druga szkołą jest wydział przemysłu artystycznego, przeznaczony narazie dla kształcenia malarzy i rzeźbiarzy dla celów przemysłu artystycznego. Szkoła ta powstała z dotychczasowych szkół zawodowych dla malarstwa dekoracyjnego i rzeźby dekoracyjnej w Państwowej Szkole Przemysłowej i otrzymała charakter średniej szkoły technicznej. Szkoła ta w razie potrzeby zostanie rozszerzoną na inne działy przemysłu artystycznego. Obok uczniów zwyczajnych będą przyjmowani uczniowie wolni bez ograniczenia czasu nauki, cenzusu naukowego i wieku. Nauka w tej szkole zostaje przez to udostępnioną licznej rzeszy ludzi, pragnącej się wykształcić w przemyśle artystycznym.

Dla obu tych szkół za uczniów rzeczywistych przyjmowani być mogą kandydaci posiadający świadectwo ukończenia czterech klas szkoły średniej ogólno-kształcącej, siedmiu klas szkoły powszechnej lub świadectwo ukończenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej. Najwyższy wiek przyjmowanych lat 17. Kandydaci składają egzamin z polskiego i rysunków odręcznych. Nauka trwa lat cztery.

Wpisy do wszystkich szkół technicznych Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie odbędą się od 12 do 14 września od godziny 9 do 1.

☐ **PODHAJCE.** Padlina w jatkach. Tutejsi rzeźnicy żydzi, karmią konsumentów chrześcijańskich mięsem ze zdechłych krów za którego kilogram pobierają po 50 tys. mk. Onegdaj jednemu gospodarzowi padły dwie piękne, rasowe krowy. Padlinę żydzi natychmiast za bezcen kupili, by ją za drogie pieniądze rozsprzedać między ludność. Było parę wypadków, że mięso kupione w jatce cuchnęło naftą; najlepszy dowód, że biedne krowy przed śmiercią leczono gorliwie, acz bezskutecznie. Ponieważ podobne łajdackie manipulacje zdarzają się zbyt często, zwracamy na nie uwagę miejskiego weterynarza.

☐ **CZORTKÓW.** Sprawy szkolne. We wielu szkołach zalegają od dawna kary za nieposyłanie dzieci do szkoły, a starostwo ich egzekwować nie chce i naturalnie ma to taki wpływ, że teraz odrazu dużo ludzi dzieci do szkół nie zapisze. Gmina w **Ulaszkowcach** miała dostarczyć nieodpłatnie na budowę szkoły i przeznaczyła 35 ludzi do zwiezienia kamienia, ale pojechało pokonień (odległość tylko 100 metrów!) tylko dwu, a inni się śmieją, bo żadna władza ich do wykonania obowiązku nie chce zmusić. W ten sposób gmina nie dała na nową szkołę wprost nic. W **Słobódce Dżuryńskiej** urządziła się gmina jeszcze chytrzej, bo gdy dawniejszy tamtejszy proboszcz wydał w r. 1920—21 na budowę szkoły swoich 387.000 mk., gmina dotąd nie zwróciła mu nic. Starosta Topolnicki nie chce w żadnym wypadku nacisnąć na wykonanie ustaw, poprostu nic go to nie obchodzi; przed rokiem jeszcze tłumaczył się, że tu polskie rządy są niepewne (!), ale dziś powinien był już nabrać odwagi. Narodowa praca w powiecie natrafia stale na przeszkody, a już w najlepszym razie na złośliwą bierność i chęć spokoju i wygody.

—x—

— **Prywatna katolicka szkoła 4-klasowa** z prawem publiczności i ogródek dziecięcy (ul. Łąckiego l. 8, II p.) przyjmuje wpisy od 1 września br. 5232

BIURO DETEKTYWÓW
Lwów, Grodzickich 11 — Dyr. J. Dwornicki
przeprowadza: wywiady, obserwacje, inwigilacje, tropi zbrodniarzy, śledzi sprawców kradzieży, odszukuje skradzione przedmioty, chroni mienie i osoby — oraz udziela wszelkich informacji — — szybko i w dyskrecji. 5268

W Administracji naszej złożyli

Dla staruszka-lekarza: Zamiast kwiatów na grób śp. ojca, Ł. H. 100.000 mk.; W. J. Sambor 10.000 mk.; Jawrógiewicz 10.000 mk.; Dr. Moszczeński, Witoszyński, Kisielewski, Pietruszkiewicz, z Liska, łączną kwotę 180.000 mk.; Władysław Gałązkiewicz 7.000 mk.; Hena Koczwarówna 50.000 mk.; Jadwiga Majewska 50.000 mk.

Na budowę kaplic we Wschodniej Małopolsce: Zamiast kwiatów na trumnę sp. Dr. Tadeusza Niementowskiego Dr. W. Świątkiewicz z rodziną 150.000 mk.; Przemysławowa Niementowska z rodziną 150.000 mk.

Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa: Połaków a Stanisława 50.000 mk. 6683

Dział ekonomiczny.

ZAMIAST

jeździć do „BADÓW NIEMIECKICH“ używajcie w domu

TIOPINOLOWE KĄPIELE SIARCZANE

Wyrób:

WACŁAW KREMKY I MATZKA

4902 **w Warszawie.**

!! Sprzedaż wszędzie !!

1 Mkp. w Zurychu 0·0023 cent
Dolar . . . . 259.000 mkp
Mk. niem. . . 0·0135 mkp
Złoty polski . 40.000 mkp

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 31 sierpnia 1923.

W walutach tendencja zniżkowa, obroty nieznaczne.

Akcje bankowe na ogół bez zmiany. W przemysłowych podaż duża, a kursa uległy ponownemu osłabieniu.

Niekotowane również słabsze obroty niewielkie. Płacono w tysiącach:

Azot 125, Brugger 825—870· Czechowice 55, Chybie 1650, Elektrownia n. S. 38, Foresta 180, Gazy 5400—5600, Gazolina 260, Gazociągi 70, Jaworzno 3400—3500, Len 375, Lesienice 210, Nitrat 70—75· Przem. węglowy 7. Rolindustria 35, Star 90, Schön 15500.

Transakcja w akcjach (w tysiącach mk.): Bank hipoteczny 135, 140· Pokucie 20, 23, 25, 27; Bank Przemysłowy 91, 89, 90, 96, 91, 90· 89, 88, 89, 90, 93, 85, 90, 89, 88, 92; Przemysłowy pisany 78, 80; Z. B. K. 47· 46, 45, 47, 46, 48, 49, nieef. 42, 41, 40; Bank Z. S. Zarobkowych 590; Cegielski 165, 160, 165, 155, 170· 150· 165, 175; Parowozy 135, 140, 135, 140, 136, 137, nieef. 115, 120; Zieleniewski 2000, 1375; Chodorów 1250, 1225, 1240, 1250, 1275, 1260; Oikos 750, 735, 760, 750; Tespy 1400, 1425, 1430, 1450; Browary 1750; Ćmielów nieef. 180, 185, 180, 170, 180, 175; Gafota 40; Krakus 137.5· 135, 140. Niemojewski 165, 175, 185, nieef 145, 135, 130; Nafta 130, 126, 127, 128 135, nieef. 105· 100; P. T. B. 80, 85, 70, 75; Rakszawa 560, 555, 560, 550; Siersza elektr. 80, Siersza górn. 1275; Tohan 82.

Transakcje w walutach: Zurych 46700, 47000, 46500, 46800, 46500: Wiedeń 370, 368, 370· 373, 368, 370. K. a.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 sierpnia 1923.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 241500.

Dewizy: Belgja 11.700, Berlin 0.0195. Gdańsk 0.0195, Holandja 100.000 Londyn 1,133.500, N. Jork 245.000, Paryż 14.400, Szwajcarja 45.050, Wiedeń 3.51, Włochy 10.780. Praga 7.340.

Akcje: (płacono w tysiącach): Bank dysk. warsz. 850, Bank handl. 1,200, Bank dla handlu i przem. 300 Bank kred. w Warszawie 265, Bank Małopolski 95, Pol. Bank handl. w Poznaniu 230, Pol. Bank przem. we Lwowie 90, Zw. Sp. zarob. w Poznaniu 610, Bank ziemsk. kred. we Lwowie 525, Bank Związku Ziemian 100, Wileński Bank Pryw. 175, Warsz. Syndykat rolniczy 700, Sole potasowe 1.450 Kijewski i Schoitze 725· Spies 229, Puls 115, Wildt 195, Chodorów 1.320 Czersk 360, Częstocice 5.200, Gosławice 510, Michałów 630, Warsz. Tow. fabr. cukru 10,000, grube 9·000, Łazy 87.5, Drzew. przem. handl. 69. Warsz. Tow. kop. węgl. 1,250, grube 1,140, Cegielski 160, Lilpoop, Rau 190, gr. 200, Modrzejów 1·750, Norblin 465, po 100 sztuk 340, Zakłady Ostrowieckie 2,325, V. em. 2,150, Ortwein 195 Rohn i Zieliński 225, Rudzki 760, (po 5 sztuk) 800, Starachowice 1,250, Ursus 330· Pocisk 140, Parowozy 145, Zieleniewski 2.030, Żyrardów 62.000, Zawiercie 70,000, Borkowski 157.5· Bracia Jabłkowscy 43, Żegluga 27, Skup skór 55,

Z giełdy lwowskiej.

550; Praga 7450, 7300; Paryż 13800, 13700, 14200; N. Jork 260000, 260000, 257000, 259000,; Dolary 260000, 259500· 259250, 259000; Mediolan 11250.

Wart. nomin	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Akcje z kuponem bieżącym	31 sierpnia płacą	31 sierpnia żądają	31 sierpnia transakcje	30 sierpnia
Mkp.	Mkp.						
280	70	—	Bank Związkowy .	38.000	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny .	135000	142000	135000—140000	136000—140000
1000	300	600	Bank handl. pozn.	200000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski .	98000	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	19000	28000	20000—27000	22000—25000
280	42	130	Bank Przemysłow.	87000	94000	88000—95000	90000—92000
1000	250	—	Bank Rolniczy .	40000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred. .	44000	50000	45000—49000	46000—52000
280	56	84	Bank Zemelny .	3000	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp Z. w Poz.	580000	600000	590000	600000
500	—	—	Agrochemia .	120000	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy .	250000	—	—	—
500	500	—	Browary . . .	1725000	1775000	1750000	1800000-1850000
1000	21	140	Chodorów . . .	1220000	1280000	1220000 1275000	1260000-1275000
—	—	—	Cegielski . . .	153000	173000	155000—170000	150000—185000
1000	200	1000	Ćmielów . . .	225000	—	—	225000
140	22	140	Gafota	39000	41000	40000	39500
140	800	—	Galicja	2200000	—	—	—
140	119	—	Górka	1050000	—	—	—
140	280	14	Karpalit . . .	14 000	—	—	—
280	168	200	Krakus	132000	142000	135000—140000	—
1000	90	—	Niemojowski . .	163000	188000	165000—185000	165000
1000	300	400	Oikos	745000	65000	750000—760000	75000—805000
500	60	—	Parowozy . . .	128000	142000	130000—140000	135000—140000
500	200	—	Pezet	85000	—	—	85000—90000
1000	—	750	Płótno	420000	—	—	—
350	14	170	Pocisk	160000	—	—	160000
500	100	350	Polska nafta . .	123000	133000	125000—130000	127000—132000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	68000	88000	70000—85000	800 0—85000
10000	1500	—	Potęga	17000	—	—	—
140	100	280	Rakszawa . . .	545000	565000	550000—560000	575000—600000
200	21	40	Siersza elektr. .	74000	81000	80000	78000—80000
140	450	—	Siersza górn. .	1250000	1290000	1275000	1250000 1350000
280	—	56	Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—
700	350	700	Tepege	440000	—	—	—
1000	150	350	Tespy	1390000	1460000	1400000 1450000	1400000 1430000
500	180	250	Ursus	750000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski . .	1950000	2025000	1975000 2.00000	2050000-210000
500	100	—	Polski Glob . .	7000	—	—	—
1000	160	250	Polbal	30000	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	81000	83000	82000	79000—84000
1000	260	600	Polsot	25000	—	—	—
500	100	—	Wawel	2500	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	23000	—	—	—

Dewizy i waluty	31 sierpnia Waluty płacą	31 sierpnia Waluty żądają	30 sierpnia Waluty płacą	30 sierpnia Waluty żądają	31 sierpnia Dewizy płacą	31 sierpnia Dewizy żądają	30 sierpnia Dewizy płacą	30 sierpnia Dewizy żądają
1 dolar ame.	258000	260000	259000	263000	256000	260000	257000	265000
1 dolar kan.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 dynar	—	—	—	—	—	—	—	—
1 funt sterl.	—	—	1170000	1200000	—	—	1165000	1175000
1 fr. belg.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 fr. franc.	—	—	—	—	13600	14300	14000	14400
1 gld. holen.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 fr. szwajc.	—	—	47000	48000	46000	47000	46500	47500
1 kor. austr.	—	—	—	—	3·60	3·70	3·65	3·75
1 kor. czes.	—	—	7200	7800	7000	7500	7200	7800
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. węg.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 lei	—	—	—	—	—	—	—	—
1 lira	—	—	—	—	11000	11400	—	—
1 mk. niem.	—	—	—	—	—	—	—	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 31 sierpnia 1923.

Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 257.000, franki szwajc. 46.200, korony austr. 3.64, korony czechosłow. 7.600.

Akcje: (płacono w tysiącach mk.): Pol. B. przem. 95, Bank hipot. 135, Bank Małopolski 106, Bank Spół. zar. 600, Ziemski Bank kred. 54· Tohan 92, Farma 240, Bracia Rolniccy 46, Polski Glob 7,500. Żegluga 25, Zieleniewski 2,250, Cegielski 168. Parowozy 125, Trzebinia, masz. 280· Automotor 50, Pocisk 165, Górka 2.950, Siersza 1.400, Tepege 625, Nafta 137.5, Pokucie 130, Strug 200, Synd. koszykarski 130· Krakus 150, Chodorów 1.400, Ćmielów 260, Siersza elektr. 85, Niemojowski 180. (PAT.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA

Zurych, 21 sierpnia 1923.

Berlin 0.000045, Holandja 217.90, N. Jork 554· Londyn 25.20, Paryż 31.15, Medjolan 23.57, Praga 16.30, Budapeszt 0.03 jedna ósma, Bukareszt 2·50, Belgrad 5.95; Sofja 5.25, Warszawa 0.0023, Wiedeń 0.0078, Austr. korony stempl. 0.0078. (PAT.)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 31 sierpnia 1923.

Londyn 46,882.500· Nowy Jork 10.277.250, Paryż 582540, Szwajcarja 1,865.320. (PAT.)

ZBOŻE.

Lwów, 31 sierpnia 1923.

Pszenica krajowa ex 1923 r. 670000 do 690000, Żyto małopolskie ex 1923 r. 360000, Jęczmień małopolski browarniany przemysłowy 340000—350000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płaciła za	31 sierp.	30 sierp.
1 austr. kor. złotą	48247	48247
1 markę niem. złotą	56720	56720
1 rubel złoty	122521	122521
1 frank złoty	45943	45943
1 gram czystego złota	158250	158250
1 dukat	544380	544380
1 gram srebra	4664	4664
Złoty polski	40000	40000

Nekrologja.

†

Za spokój duszy św. p.

Julji Sas Zubrzyckiej

zmarłej 22. sierpnia 1923 roku

odprawionem będzie uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Ś. Marji Magdaleny we wtorek 4. września o godzinie 9-tej. 5267

KSIĄŻKI SZKOLNE I NAUKOWE

nowe i używane — po przystępnych cenach

poleca PIERWSZA POLSKA CHRZEŚCIJAŃSKA KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIĄ — LWÓW, UL. BATOREGO L. 32. 5129

— KUPNO I SPRZEDAŻ. —

DO MŁOCARŃ najtańsza siła popędowa to ropne motory przewoźne „Perkun“ od 6 do 60 HP. Oferty, świadectwa, dogodne spłaty oraz pasy, cement, maszyny młyńskie 4546 poleca **„Pilot“, Lwów, Batorego 4.**

FORTEPIAN krótki lub pianino kupi zaraz Hanak, Pańska 21. 5142

KAMIENICA w Drohobyczu, śródmieście, trzydzieści pokoi, pięć wolnych, ogród, oficyny WILLA w Lublinie, meble, inwentarz żywy, ogród, sprzeda chrześcijaninowi „Ochrona Ziemi“, Legionów 3, oficyny. 5120

LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE, motory, walce młyńskie, maszyny rolne, auta itp. kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis Biuro techniczno-handlowe „Ewoluta“, Ossolińskich 11. 5114

KAMIENICĘ 2-piętrową z komfortem sprzedam. Zgłoszenia pod „Okolica Listopada“. 5219

MŁOCARNIA parowa natychmiast do sprzedania. Oglądać: ul. Kordeckiego 15. 5274

WANNY TRWAŁE CYNKOWE

balje wanienki, nasia y poleca własnego wyrobu 5248

Wojciech Zając, Ossolińskich 14.

MOTORY ropne od 6 do 60 HP „Perkun“ równie ekonomiczne jak Diesle, nadzwyczaj łatwe do obsługi, a o połowę tańsze, poleca ze składu „P I L O T“ Lwów Batorego 4 (Listy pochwalne na żądanie). 4961.

WÓZEK (Landchützer) marki wiedeńskiej z przesuwalną budą skórzaną i fartuchami do sprzedania. Wiadomość od 11—1 kancelarja Adwokata Górnickiego, Podleskiego 6|I. 5207

DO SPRZEDANIA kocioł miedziany do smażenia powideł 8 garncowy. Zgłoszenia do Administracji pod „Powidła“. 5189

TYLKO po 5000 Marek wysortowane nuty na fortepian sprzedaje przez krótki czas G. Seyfarth Magazyn nut we Lwowie, ul. Akademicka 6. 5170

Eleganckie kapelusze damskie

poleca magazyn mód **HELENY MÜLLER HABIELAKA 45 — taniej 30 procent** jak wszędzie. Wystawę oglądać można sklep WP. Romaszkana (Róg Potockiego - Bajki). **Nowości sezonu nadeszły.** 5260

Gaza szwajcarska pierwszorzędnej jakości, pasy, gurty, walce, kamienie kaspry transmisje ceny konkuryncyjne.

„PILOT“, Lwów Batorego 4. 4071

ŁOPATY stalowe

32 syp. i wielk. do 50 ton tygodniowo

PODKOWY

handlowe i wojskowe do 15.000 szt. dziennie

OKUCIA budowlane

wyrabia masowo

„KRES“ S. A. Biała (Małopolska)

Tylko 10 dni — Okazja! — Tylko 10 dni

wysprzedaż 5000 par pantofli zimowych po cenach fabrycznych

z szpangami		podeszwy filcowe linol.	Mp.	78.000	
gatunek	I.	„ skórzane	„	72.000	damskie
	I.	„ z bawolej skóry	„	62,000	
	II.	„ filcowe linol.	„	59.000	
	III.	„ filcowe linol.	„	45.000	dziecinne
	IV.	„ z bawolej skóry	„	36.000	

oraz **najświeższe nowości dla Pań i Panów na sezon jesienne i zimowy** poleca 5258

Bernard Fried, Lwów Leona Sapiehy 7 (naprzeciw kościoła św. Marji Magdaleny).

— KUPNO I SPRZEDAŻ. —

PŁUGI lekkie Cegielskiego, jednoskibowe z krojami i koleśnicami stalowemi, sprzedaje 10% niżej cen fabrycznych, pojedynczo i w większej ilości, loco własny magazyn: 5205

Związek Rolniczo-Handlowy we Lwowie
ul. Kopernika 9. Tel. 617.

— POSADY POSZUKIWANE. —

ABSOLWENT prawa, inwalida wojenny, poszukuje odpowiedniej posady biurowej, lub innej, — posiada też zdolności kreślarskie. Łaskawe oferty listowne: Pawlikowski, Obladów, poczta Radziechów. 5197

— WOLNE POSADY. —

BIURO Niemczynowskiej, Lwów. plac Akademicki 3 poleca kwalifikowane siły nauczycielskie, naucz. z wyższą muzyką, uczy wyższe klasy, kształcona bona w Paryżu, Francuskę początki muzyki, Niemki bony, pielęgniarki, froebanki, oficjalistów, urzędników rolnych, lasowych, służbę wszystkich zawodów. 5209

BONA do dwóch, 2 i 3 lat, chłopczyków bezwzględnie dobrze polecona potrzebna. Zgłoszenia pisemne. Artassów, p. Kulików, Krzysztofowiczowa. 4143

MASZYNISTKA biegle pisząca, poszukiwana zaraz. Pierwszeństwo katoliczki ze znajomością języków. Zgłoszenia do Graybner i Ska Kopernika 19. 5195

KAPITALISTA katolik z 500 milionami poszukiwany do interesu manufakturowego na pryncypalnej ulicy. Zgłoszenia Lwów, skrytka poczt. 44. 5187

KOSTJUMY, Płaszcze, Futra wykonuje według najnowszych modeli krawiec damski N. Polak, Łyczakowska ceny przystępne 19. 5177

— MIESZKANIA. —

PROFESOR gimnazjalny przyjmie na stancję studenta z zamożnej rodziny. Zgłoszenia w Administracji pod „Profesor R“. 5189

RYMANÓW-ZDRÓJ, Pensjonat „Pogoń“ poleca na wrzesień wolne pokoje z całem utrzymaniem. 5233

PARYŻANKA i Polka, nauczycielki, poszukują pomieszkania od września: dwa pokoje z kuchnią lub bez. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia pod „Paryżanka“ do Admin. „Słowa Polskiego“ 5009

DLA PRZYJEZDNEJ osoby pokój ju solidnej Pani do wynajęcia. Zgłoszenia „Prowianty“ Administracja. 5188

DO WYNAJĘCIA pokój duży, słoneczny, umeblowany od 1-go października. Stancja studencka. Stajnia na 3 krowy za mleko. DO SPRZEDANIA parę wagonów owoców zimowych i jesiennych, orzechy loco sad. Wiadomość Issakowicza boczna 12. 5253

— NAUKA I WYCHOWANIE. —

Z BUCHALTERJI przygotowanie do wrześniowego egzaminu w Akademji handlowej, ilość miejsc ściśle ograniczona. Wpisy do 8 września w „Ecole Reforme“, Pańska 14. 5088

WPISY na rozpoczynające się 3 września a) jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży, b) półroczne kursy handlowe dla dorosłych przyjmują **Koncesjonowane przez Ministerstwo Kursy handlowe ul. Łyczakowska 54.** codziennie od 3—6. Wymagane 14 lat i 3 kl. gimn. lub 6 powsz. 4913

LEKCJI gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka ze złotym dyplomem, była celująca uczenica prof. Kurza i Lalewicza. Zgłoszenia między 11. — 1 i 3—4 g. ul. Łozińskiego l. 4. II. p. oficyny. 5235

NA MANDOLINIE i gitarze (solo) wyucza płynnej gry z nut w przeciągu 6-ciu tygodni specjalista pedagog. Za świetny wynik ręczy. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia tylko od 4 — 7 pop. Plac. Bernardyński 12 II p. 5242

SKRZYPEK fortepianów Józef Słotwiński przyjechał — przyjmuje wszelkie reperacje, sfrojenie fortepianów. Zgłoszenia Lwów, ul. Sienkiewicza 5. Sklep A. Serafina. 5218

Kursa Matematyczne gimnazjalne. Jedno i dwuroczne, ilość miejsc ograniczona. Staranny dobór sił nauczycielskich. Wpisy do 5 września, Prof. Dr. Józef Gruziński. Szkoła języków obcych, „Ecole Rotorme“ Lwów, Pańska 14. 4534

Kursa pisania na maszynach

Falcówki, dyktaty, stenotypja handlowa.
Fachowe kierownictwo „ECOLE REFORME“, ul. Pańska l. 14. 4990

LWAJ panowie, urzędnicy bankowi, poszukują nauczyciela (kę) dla języka angielskiego obeznanego zupełnie z korespondencją handlową w tymże języku. Adresy wraz z podaniem warunków do administracji pod K. L. 5231

SZKOŁA Jordanowska Listopada 52 przyjmuje wpisy do 3-ech klas gimnazjum mat.-przyr. i do 4-ech klas szkoły powszechnej. 5192

Wieczorne kursa handlowe rozpoczynają się z początkiem września. Buchalteria, korespondencja, rachunki kupieckie, nauka o handlu. Również stenografja polska i w obcych językach, początki i dyktanda, pisanie na maszynie, kaligrafja, nauka obcych języków. — **Wpisy przyjmuje** się codziennie od 11—1 i od 5—9. Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41 5153

SŁUCHACZ medycyny poszukuje lekcji z zakresu niższego gimnazjum. Łaskawe zgłoszenia pod „Miljon“ do Administracji. 5247

LEKCJI gry na fortepianie udziela Janina Kossowska-Sieberowa, dyplomowana nauczycielka ul. Supińskiego 10 II. p. 5085

— RÓŻNE DONIESIENIA. —

UCZENNICA klas niższych z dobrego domu znajdzie umieszczenie u inteligentnej rodziny. Fortepian. Zgłoszenia od 1—3 Instytut lekarski plac Dąbrowskiego 1. 5240

OSOBA z dobrej rodziny zajmie się prowadzeniem domu, kuchnią i dziećmi. Adres: „Gospodarna“ do Administr. 5254

KUŚNIERZ przerabia i robi nowe futra męskie i damskie, tylko po domach. Ul. Podzamcze l. 9. Kożakowski. 5106

HANDLOWY kierownik oddziału z poważnemi referencjami i większą kaucją poszukiwany. Zgłoszenia Krajowy Związek kupców Kopernika 19. 5196

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze. Przeróbka futer. Pracownia sukien. Mikołaja l. 18, I. p. 5046

PAŃSTWO z widzenia znani, a z okolicy Jaworowa, którzy byli 16/8 na sztuce „Płomień“ I balkon miejsce 1, 2, 3, zabrali pożyczoną im przez biletera lornetkę. Utrata tejże stanowi dla biedaka uszczerbek wielki, proszę o łaskawy zwrot. 5073

MATERACE druciane

STORY płócienne I ŻALUZJE deszczułkowe poleca 5257
Fabryka S. **Frendlicha** Lwów, Kazimierrowsk 14

SZKOŁA!
JESIEŃ!
OBUWIE DLA MŁODZIEŻY.
OBUWIE dla PAŃ i PANÓW.
OBUWIE DLA STARSZYCH PANÓW Z GUMAMI.
OBUWIE KRAJ. I ZAGRAN.
Chrześcijańska Spółka „HERA“
Lwów, Rynek 34.
Dom Stadtmüllera. 5270

OSTATNIE
dzieła Z. WASILEWSKIEGO
do nabycia we wszystkich Księgarniach:

Na wschodnim posterunku.
Księga pielgrzymstwa 1915—1918. Warszawa 1910. E. Wende i Sp. Str. 359 . . . 120.000

O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej.
Warszawa, 1921. Perzyński, Niklewicz i Sp. Str. 172 . 66.000

Mickiewicz i Słowacki.
Warszawa 1922. Gebethner i Wolf. Str. 843 . . . . 90.000

Jan Kasprowicz.
Zarys wizerunku. Warszawa 1923. Gebethner i Wolff. Str. 401 . . . . . 150.000

Seweryn Goszczyński.
Szkice literackie. Poznań, 1923. Księg. Św. Wojciecha Str. 279 . . . . . 75.000

Z życia poety romantycznego.
Sew. Goszczyński w Galicji 1832—1843). Skład u Perzyńskiego, Niklewicza i Sp. w Warszawie. Str. 207 i portrety 30.000

Spółka akc. połączonych krajowych hodowli nasion selekcyjnych
„GRANUM“
Filja we Lwowie, pl. Dąbrowskiego 2.
poleca do siewów zimowych:
żyto oryginalne „Petkus v. Lochowa“ i odsiewy, pszenicę oryginalną „Złotka“ Miczyńskiego, „Ostka Gredkowicka“ i „Zaborzanka Nr. 22“, jakoteż odsiewy tychże. 4569

B. M. ul. Sykstuska 23.

B. M. ul. Sykstuska 23.

5213

Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu (Małopolska)
L. 1149. ogłasza

KONKURS

na posadę technika drogowego ewentualnie drogomistrza (dozorcy drogowe z siedzibą w Krościenku n/D.

Do posady technika przywiązane są pobory X-IX stopnia służbowego urzędników państwowych zaś do posady dozorcy drogowego pobory VI-IX stopnia służbowego niższych funkcjonaryuszy państwowych zależnie od kwalifikacji.

Wymagane od kandydatów bezwzględnie kwalifikacje określone w Rozp. Min. Robót publicznych z dnia 12. lipca 1922 dz. ust. N. 64 ex 1922 oraz nieprzekraczający wiek 40 lat.

Wydział powiatowy zastrzega sobie dowolne obsadzenie posady bądź technika bądź dozorcy, ewentualnie nieobsadzenie zupełne. W razie braku odpowiednich kandydatów.

Posada na razie prowizoryczna na przeciąg 1 roku do objęcia natychmiast.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Nowym Targu do dnia 30 września 1923. 5256

Nowy Targ, dnia 27. sierpnia 1923. Prezes: **Jerzy Uznański.**

Najnowsze wydawnictwa
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
na rok szkolny 1923/4:

Wereszczyński i Kucharski: Wiadomości o Polsce współczesnej Wydanie drugie uzupełnione.
Dr. A. Mikulski: Polska książka dla klasy V.
Dr. A. Mikulski: Polska książka dla klasy VI. 5265
Pasek: Pamiętniki. — Pierwsze pełne wydanie krytyczne Czubka. Nakład w liczbie ograniczonej. Również i wydanie szkolne.

DO NABYCIA.
Lwów, Skład Główny, ul. Kalecza 5. Warszawa, Księgarnia Z. N. I. Ossolińskich, ul. Nowy Świat 69, Kraków, Filja Wydawnictwa Z. N. I. Ossolińskich ul. Św. Anny 11, Poznań i Wilno, Księgarnie św. Wojciecha, tudzież we wszystkich większych księgarniach w Polsce.

Do dekoracji kol na Targi Wschodnie
KREPA BIBUŁKOWA zagraniczna
w 45 kolorach z marką ochronną
„GLIMERIKA“
5281 poleca hurtownie
firma Glimer i Ska
Lwów, Legjonów 41.

Poważne przedsiębiorstwo naftowe
poszukuje 5246
INŻYNIERA,
posiadającego dłuższą praktykę w warstatach i fabrykach narzędzi wiertniczych.
Zgłoszenia z podaniem warunków skierować należy **do biura ogłoszeń i dzienników BRÜCKA, Lwów, ul. Kościuszki.**

Poszukuję rutynowanego pedagoga
kawalera, najchętniej profesora gimnazjalnego, Polaka, katolika, wolnego od wojska, dla nauki prywatnej moich synów (druga i trzecia klasa gimnazjum klasycznego). Pobyt przeważnie za granicą, egzamina we Lwowie. Posada może być stałą aż do ukończenia szkół średnich przez chłopców. Wynagrodzenie we frankach francuskich. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji, proszę adresować: Dr. Michał Marja **Baworowski**, Czechosłowacja, Povazska Bystrica, Castell Orlave. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 5092

Swój do swego po swoje!

WYBOROWE

TRYKOTARTE
KOSTJUMY
KAMIZELKI
ŻAKIETY

St. Wrońskiego · Synowie · Lwow · Pl. Marjacki · l. 10

· PRACOWNIA · I · MAGAZYN: FUTER · I · KONFEKCJI · DAMSKIEJ ·

521.

Mocą uchwały Walnego Zebrania z dn. 19. kwietnia 1923 r., zatwierdzonej przez Ministerstwo Skarbu w dniu 29. maja rb.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W POZNANIU

podwyższył dotychczasowy kapitał akcyjny do marek 1,000.000.000

przez wydanie XI. emisji. Emisję tę ofiarujemy na następujących warunkach:

1. Dotychczasowi akcjonarjusze otrzymają na akcje w nom. wartości 2000 marek z I—X. emisji jedną nową akcję XI. emisji w nom. wartości 1000 marek po kursie 250 prc.

2. Akcje XI. emisji biorą udział w zyskach Towarzystwa począwszy od dnia 1. lipca 1923 r.

3. Akcjonarjusze, pragnący korzystać z prawa dokupu XI. emisji, winni przedstawić posiadane przez nich sztuki poprzednich emisji w Poznaniu w Wydziale Udziałów Konsorcjalnych Banku (ul. Rzeczypospolitej Nr. 1, I), lub w Oddziałach naszych zamiejscowych w godzinach urzędowych, wpłacając jednocześnie należność za subskrybowane akcje, licząc za każde nom. mk. 1000, po 2500 mk., oraz marek 1000, tytułem ryczałtu za wykłady i procent, tj. razem 3500 marek od sztuki 1000-markowej.

Prawo dokupu należy wykonać do dnia 15. września 1923 r. włącznie. Po upływie tego terminu prawo dokupu upada.

Poznań, dnia 24. sierpnia 1923 r.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Rymaszewski **Karpiński.**

5262

KOSMETYCZNE LABORATORJUM

APTEKI MRA LESZKA SŁABOWSKIEGO, LWÓW, HALICKA 19

POLECA ZNANE ZE SWEJ SKUTECZNOŚCI ŚRODKI UPIĘKSZAJĄCE:

„LACTO" KREM, puder, otrąbki i mydło na wydzielkacenie cery.
FARBĘ NA WŁOSY Dra Durra na kolory brunatny i czarny.
LAIT DES ROSES (krople róży) na bladość policzków.
WODĘ RUMIANKOWĄ na pojaśnienie włosów.
EXSICCATOR przeciw poceniu nóg.
HYGJEA posypka dla dzieci.
ESSENCJA Z POKRZYWY „Piloin" przeciw wypadaniu włosów.
WODĘ KOLOŃSKĄ „Mickiewicza".

5272

WIELKIE DZIEŁO O RYBACH GŁĘBIN MORSKICH

Joseph Nusbaum-Hilarowicz

Etudes d'anatomie comparée sur les Poissoos provenant des campagnes scientifiques de S. A. S. le Prince de Monaco.

Wydane przez KSIĘCIA MONACO.

„Journal de Pologne" pisze o tem dziele: „Le professeur, **Joseph de Nusbaum-Hilarowicz,** célèbre zoologiste et anatomiste polonais, fut chargé par le Prince d'étudier et de décrire les matériaux provenant des campagnes"...

Na składzie 5252

W KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA WE LWOWIE.

Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bydgoszczy

1) Wydział Przemysłów Rolnych dla kształcenia techników przemysłów rolnych (cukrownictwo, młynarstwo, krochmalnictwo, gorzelnictwo i t. p.) Nauka 4-letnia, warunki wstępu: 4 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej, lub pełna szkoła powszechna, lub pełna szkoła rzemieślnicza. Egzamin wstępny z matematyki, języka polskiego i rysunków.

2) Kurs Grafiki Przemysłowej (jednoroczny) dla kształcenia pracowników fachowców dla przemysłu graficznego (typografja, litografja, fototechnika) Warunki wstępu: a) dla uczniów rzeczywistych 4 klasy szkoły średniej, lub pełna szkoła powszechna, lub szkoła rzemieślnicza, b) dla uczniów wolnych, nie mających powyższych świadectw, conajmniej rok praktyki w zawodzie graficznym. Egzamin — jak na wydziale 1.

3) Wydział Rzemieślniczy dla kształcenia pracowników w zawodzie stolarskim i ślusarskim (nauka trzyletnia). Warunki wstępu: conajmniej 4 oddziały szkoły powszechnej — Początek egzaminu wstępnego 25 września. Początek zajęć 1 września. Zapisy i informacje w Dyrekcji Szkoły — Bydgoszcz Św. Trójcy 11. 5264

KONKURS.

Wydział powiatowy w Skałacie, rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, z siedzibą w Toustem i Tarnopolu, z terminem wnoszenia podań do końca września 1923.

Ubiegający się o to stanowisko, winni wnieść do Wydziału powiatowego w Skałacie, w powyższym terminie podania, do którego dołączyć należy następujące dokumenta:

a) metrykę urodzenia,
b) dyplom lekarza medycyny,
c) świadectwo przynależności.
d) curriculum vitae.

Do posad tych przywiązane są pobory stosownie do odbytej praktyki X, XI lub XII stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z wszelkimi dodatkami i ryczałtem na objazdy. Pomieszkanie odpowiednie zabezpieczone. 5118

Komisarz rządowy:
Zagórski r. w.

Skałat, dnia 6 sierpnia 1923.

GARNITURY KLUBOWE

w skórze
na składzie
Meble antyczne
Tapety
polecają
T. Kysiak Synowie
Lwów, Kościuszki 20.

P. T. Panom Oficerom

wykonuje jak najstaranniej i najtaniej wszelkie zamówienia krawiec wojskowy
J. Fiala
pl. Benedyktyński l. 2.
5141

Futra przerabia na modne fasony farbuje chemicznie
WŁADYSŁAW SOLIK
Kuśnierz 5260
Lwów, ul. Chorążczyzny 5. II. p. ron Akademickiej.

Redaktor odpowiedzialny: **Tadeusz Fabiański.**

Z drukarni „Słowa Polskiego" pod zarządem W. A. Skrzyczyńskiego.